Nr. 298. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 17 Grudnia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	840 „ — „	420 „ — „	210 „ — „	70 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracy „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pozt. Kasy oszczędności 140.358.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hausa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Haposy ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Seczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile].

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5'—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomolnowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10'— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15 — od wiersza. — **Załącznik** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Przesilenie w państwie trzech liter

Kraków, 16 grudnia.

Jugosławja jest państwem trzech liter. Znaczy się bowiem oficjalnie literami »SHS«, co znaczy »Srbsko-Hrvatsko-Slowanska dŕżawa«. Łatwiej jednak połączyć litery niż kraje. Za Austrji łączyły się one raczej negatywnem uczuciem nienawiści do Niemców i Węgrów niż pozytywnem — miłości między sobą. Tej nie było tam nigdy. A rządy węgiersko-austrjackie, o ile tylko nie popadały w okresy marazmu i ogłupienia, umiały zawsze bez trudności wywoływać nawet bardzo ciężkie i krwawe starcia między tymi — »braćmi« słowiańskimi. Serbowie i Chorwaci to jeden z najciekawszych fenomenów w rodzinie narodów. Mówią tym samym językiem, ale piszą odmiennemi alfabetami i poza wspólnotą dźwięków językowych wszystko mają dyametralnie różne. Wiarę — katolicy i prawosławni, kulturę — u Chorwatów wysoka zachodnio-europejska, u Serbów dopiero w zawiązkach, raczej bizantyńska, psychikę — Chorwaci naród szlachecki, Serbowie wybitnie chłopski i drobno kupiecki. Słoweńcy alpejscy zbliżają się do Kroatów, ale nie mają już zupełnie nic wspólnego z Serbami, nawet języka.

Mądrość budowniczych nowego świata wszystkie te trzy narody sprzęgła razem i kazała im być jednym narodem. Oczywiście wywołało to tarcia i walki wewnętrzne, które się z każdym dniem zaostrzają. Serbowie, legitymujący się w tej wojnie rzeczywiście bezprzykładnem męstwem i ofiarnością, patrzą z góry na Chorwatów, którzy o wiele później niż Czesi zaczęli myśleć o sobie, którzy właściwie do ostatnich dni Austrji stanowili jedną z najsilniejszych podstaw jej rozpadającej się armji. Nic w tem zresztą dziwnego. Wszak to stary naród »Hraniczarów«, którzy od czasów Zrinyego i Eugenjusza Sabaudzkiego zapełniali regimenty Habsburgów wyborowym żołnierzem, którzy armji austrjackiej do ostatnich jej chwil dostarczali przedniego materjału oficerskiego i jeneralskiego. Dwie wielkie gwiazdy armji austrjackiej »żelazny Chorwat« Boroewicz i Puhallo byli wszak rodowitymi Chorwatami.

Już ta różnica losów wojennych wystarczałaby sama przez się do wytwarzania bardzo niemiłych nieporozumień między skazanymi na współżycie państwowe obu narodami. Ale różnic takich jest znacznie więcej i to o wiele głębszych. Serbowie jako uczestnicy zwycięskiej koalicji i sami w trzech wojnach zwycięzcy występują naturalnie jako naród panujący. Mimo całego ich szczerego demokratyzmu nie umieją oni opanować tych swoich gestów zwycięzców, z jakiemi usiłują Chorwacji narzucać swoje poglądy, swoje zasady organizacyjno-państwowe i swoje instytucje. Wytwarza się w ten sposób stosunek jeden z najnieznośniejszych, w którym naród kulturalniejszy znacznie i bez porównania bogatszy widzi się opanowanym przez zacofany i ubogi. Serbja kulturę swoją zaczęła dopiero tworzyć. Proces ten bardzo świeży został przerwany przez wojnę. Chorwacja ma swoją kulturę starą i głęboko ugruntowaną. Serbja krwawiła się w trzech wojnach i w okropnej bułgarsko-węgiersko-niemieckiej inwazji i okupacji. Jest zniszczona aż do korzeni, zubożała do ostatniej nitki. Kroacja, przez wojnę nietknięta, przez cztery lata jej trwania uczestniczyła w znakomitej konjunkturze węgierskiej, paskowała zbożem i innemi produktami swego bardzo bogatego kraju na równi z swoimi hegemonami madjarskimi. Chorwacja jest wzbogacona. Serbja zubożała. Przewaga Serbów nad Chorwatami przejawia się więc także w dziedzinie ekonomicznej. Biedni Serbowie starają się jak mogą podskubywać tłustą siostrzycę chorwacką... Słoweńcy znajdują się w tymsamym stosunku do Serbów co Chorwaci, z tą chyba różnicą, że im okupacja serbska dwóch ostatnich lat dała się jeszcze bardziej we znaki, niż Chorwatom. Kiedy bowiem szło o sporne z Austrją terytorja w Karyntji, Serbja przysłała liczne kontyngenty wojskowe dla ich obrony. Zasadniczo starały się one obdzierać przedewszystkiem ludność niemiecką. Ale tej nie było tyle, aby mogła mieniem swem nasycić liczne oddziały serbskie. Z »konieczności« tedy przenosiły one wielkie brzemię swoich apetytów także i na ludność słoweńską, która dziękując Bogu za cudowne uwolnienie od jarzma niemieckiego, tem goręcej błagała Go o kolejne uwolnienie od cięższego jeszcze jarzma oswobodzicieli serbskich...

Wszystkie te nastroje wyładowały się w programach politycznych, przyjętych przez te trzy sklecone ze sobą w jedną całość narody. Skrajnemu centralizmowi partyj serbskich przeciwstawili Chorwaci i Słoweńcy programy federalistyczne, idące aż niemal do całkowitej niezawisłości. Sposób, w jaki rząd belgradzki zakończył w Rapallo spór z Włochami, zaognił jeszcze bardziej stosunki serbsko-chorwackie. Dalmacja, wyspy adrjatyckie i Rjeka stanowią stan posiadania chorwacki. Rząd belgradzki okupił zgodę z Włochami wyrzeczeniem się Rjeki i obszaru etnograficznego chorwackiego z blisko czterystu tysiącami ludności chorwackiej. Chorwaci uważają to za zdradę swoich interesów ze strony Serbji. Opozycja ich przeciw Belgradowi spotęgowała się jeszcze bardziej.

Napięcie przeciwieństw narodowościowych było przez dwa lata istnienia państwa jugosłowiańskiego tak wielkie, że nie odważano się przedsiębrać wyborów do konstytuanty. Dokonano ich dopiero z końcem ubiegłego miesiąca. Dały rezultat, odpowiadający opisanym nastrojom. W Chorwacji i Słowienji zwyciężyły stronnictwa separatystyczne. W Chorwacji chłopska partja Radicza, stojąca na gruncie programu republiki chorwackiej połączonej tylko traktatem handlowym i konwencją wojskową z Serbją, odniosła walne zwycięstwo, zdobywając w Chorwacji 51 mandatów. O sile tej partji daje pojęcie fakt, że skupiła ona na swoich kandydatach 243.000 głosów, podczas gdy wszystkie inne partje chorwackie, razem wzięte, zebrały głosów tylko 175.000. Tak więc nietylko pod względem liczby mandatów uzyskanych, lecz także pod względem absolutnej liczby głosów, partja Radicza reprezentuje niewątpliwie bardzo znaczną większość narodu chorwackiego.

Jaki jest jej program? Otóż Radicz stoi na stanowisku, że umowa z dnia 1 grudnia 1918 r., zawarta między przywódcami chorwackimi a rządem serbskim co do połączenia obu krajów w jedno państwo, jest **n i e w a ż n a**, ponieważ doszła do skutku bez wiedzy i przyzwolenia narodu. Serbja i Chorwacja mogą rokować ze sobą tylko jako dwa **z u p e ł n i e   r ó w n o r z ę d n e   c z y n n i k i   p a ń s t w o w e**. Radicz odrzuca zupełnie kategorycznie wszelkie pretensje serbskie, płynące wobec Chorwacji rzekomo z faktu zwycięstwa Serbji. Chorwacja może zawrzeć konwencję militarną z Serbją, o ile idzie o obronę przed Węgrami, ale konwencja ta nie może wykluczać innych aktów międzynarodowych Chorwacji np. unji celnej z Austrją, aby tą drogą uzyskać dostęp do Dunaju i korzystniejszy zbyt dla swoich produktów rolniczych. Radicz zgadza się dalej na konsekwencje, wynikające ze wspólnoty językowej i socjalnej między Chorwacją a Serbją, nie chce jednak uznać wspólnoty kulturalnej, politycznej i ekonomicznej. Kompromis z monarchiczną Serbją upatruje Radicz tylko w tem, że Chorwacja sama wybierałaby sobie swojego bana.

Ten program polityczny został ponownie uroczyście proklamowany na zjeździe delegatów ludowej partji chorwackiej, który odbył się w Zagrzebiu w dniu 8 bm. przy udziale przeszło 30.000 chłopów. Ze wszystkich stron kraju przybyli oni w wielkiej paradzie przeważnie na koniach. Mowy wszystkich delegatów brzmiały spokojnie, ale bardzo stanowczo. Nie myślą oni o rewolucji. Ale mają niezłomne przekonanie, że imperjalizm serbski nie potrafi długo opierać się jednomyślnemu naciskowi całego chorwackiego narodu. W tym duchu uchwalona też została rezolucja.

Pod auspicjami tedy ciężkich walk rozpoczyna konstytuanta jugosłowiańska swoje obrady. Skład jej nie przyczyni się bynajmniej do zmniejszenia tych trudności. Według ostatecznych wyników składa się ona z 97 serbskich radykałów, 91 serbskich demokratów, 55 komunistów, 51 członków partji Radicza, 39 z serbskiej partji chłopskiej, 25 słoweńskich klerykałów, 25 muzułmanów, 9 socjal patrjotów, 5 ze Zjednoczenia chorwackiego, wreszcie 4 republikanów.

Państwowemi partjami serbskiemi w pełnem znaczeniu są tylko dwie pierwsze: radykali i demokraci, którzy nadto walczą ze sobą o władzę. Wszystkie inne partje już to stawiają kwestję państwowości jugosłowiańskiej na dalszym planie, już to występują przeciw niej mniej lub więcej jawnie i energicznie. W tych warunkach budowniczowie wielkiej Serbji, nazwanej »Jugosławją«, nie będą mieli zadania łatwego.

Ruch komunistyczny w Czechach.

BURZLIWE POSIEDZENIE IZBY.

Praga, 16 grudnia (PAT). Izba poselska była onegdaj strzeżona przez żandarmerję i policję. Kiedy po otwarciu postępowania prezydent ministrów Czerny wszedł na salę, **podnieśli komuniści gwałtowny tumult, wołając do prezydenta: Hańba! Stara Austrja znów odżyła! Oto lichwiarze i obszarnicy!** Podczas rozpoczęcia mowy przez prezydenta Czernego komuniści ponowili awantury. Wniosek otwarcia dyskusji nad oświadczeniem prezydenta ministrów został przyjęty. Awantury powtórzyły się również podczas przemówienia komunisty czeskiego Skalala i czeskiego socjal-demokraty Nemeca.

RZĄD CZESKI POSŁUGUJE SIĘ NIEMIECKIMI REKRUTAMI.

Cieszyn, 16 grudnia (East Express). Wedle oficjalnych sprawozdań czeskiego biura prasowego, ruch rewolucyjny wywołany przez komunistów, stłumiony został rzekomo już w samym początku. Tymczasem wiadomości dzisiejsze **świadczą zupełnie inaczej.** Wiadomości te donoszą, że **rząd czeski posługuje się rekrutami niemieckimi dla stłumienia ruchu.** Widać ze wszystkich zarządzeń, że **rząd gotów jest używać środków jak najbardziej bezwzględnych,** o czem świadczą już wypadki w Hodoninie i Mostach (Bruex).

DELEGACJA KOMUNISTÓW U MASARYKA.

Praga, 16 grudnia (PAT). Masaryk przyjął wczoraj dwóch komunistycznych posłów, z którymi omawiał sprawę uspokojenia wrzenia. Dzienniki socjalno-demokratyczne twierdzą, że komuniści zaproponowali Masarykowi pośrednictwo, albowiem uznali, że akcja ich spełzła na niczem.

SZCZEGÓŁY WYPADKÓW W MOSTACH.

Praga, 16 grudnia (Czeskie Biuro prasowe). »Narodni Listy« donoszą dalsze szczegóły o wypadkach w Mostach w Czechach północnych: Onegdaj rano w Mostach odbyło się zgromadzenie komunistyczne. Mowcy wzywali do obsadzenia budynków publicznych. Podburzony tłum udał się przed gmach administracji politycznej, strzeżony przez wojsko i usiłował żołnierzy rozbroić. Kiedy jeden z demonstrantów **wydarł żołnierzowi karabin z ręki, nastąpił rozkaz strzelania,** przyczem zabito 5 osób, a 18 raniono.

ZAJŚCIA W HODONINIE.

Hodonin, 16 grudnia (East Express). Przez cały dzień wczorajszy Hodonin był pod jednodniową dyktaturą rad robotniczych. O godz. 8 rano oddział robotników wyruszył na ulicę pod kierunkiem posła Koutnego, **obsadził starostwo, pocztę, stację kolejową i fabrykę tytoniu. Żandarmerję rozbrojono. O godz. 4 popołudniu interweniowało wojsko, które również rozbrojono. Dragoni porzucili swe konie i uciekli.** Starostę miejscowego Swobodę wywleczono na ulicę i **pobito.** Wzmocnione oddziały wojska nadciągnęły dopiero wieczorem i wówczas rozpoczęła się **walka z tłumem, po obu stronach są zabici i ranni.** Wkońcu wojsko zapanowało nad sytuacją.

NIEMCY WOBEC ZABURZEŃ.

Praga, 16 grudnia (PAT). Robotnicy niemieccy do strajku się nie przyłączyli, a posłowie niemieccy umotywowali to w parlamencie, składając oświadczenie, że odrzucają dyktaturę proletarjatu w Czechach, albowiem stoją na gruncie ewolucji i domagają się dla Niemców czeskich prawa samostanowienia.

ROBOTNICY PODEJMUJĄ PRACĘ.

Ostrawa Morawska, 16 grudnia. »Morgenzeitung« donosi z Pragi: **Ruch strajkowy ustał prawie zupełnie. Prawie we wszystkich przedsiębiorstwach odbywa się praca.** Na 54 fabryk w Lieben panuje strajk tylko w trzech. W fabrykach Ringhofera na 2.000 robotników stanęło do pracy 1.600. Strajk jeneralny trwa jeszcze w Kładnie, Slanach i Libercu, zaś w Ustiu odbywa się praca. Na Morawach strajk panuje tylko w Znojmie, Trebicz i Hodoninie.

ZJAZD KOMUNISTÓW NA SŁOWACJI.

Praga, 16 grudnia. Na dzień 1 i 2 stycznia zwołują komuniści do Lubochni zjazd, na który zaproszono czesko-słowacką socjal-demokratyczną lewicę, komunistę czeskiego Munę i posła Keibicha z Liberca. W zjeździe mają prawo uczestniczyć tylko te partje, które opowiedziały się za trzecią międzynarodówką. Celem zjazdu jest zjednoczenie wszystkich komunistycznych żywiołów na Słowacji.

Republika sowiecka w Baranji.

Budapeszt, 16 grudnia (East Express). W miejscowości Baranja **proklamowano niezawisłą republikę komunistyczną** pod przewodnictwem niejakiego Jaszy Lindera. Rząd Lindera ma podobno poparcie Jugosławji. Krążą niestwierdzone pogłoski, że do Baranji przybyło kilka tysięcy komunistów wiedeńskich.

Prez. Leygues o Polsce.

Paryż, 16 grudnia (PAT). W związku z mową prezydenta ministrów Leyguesa w komisji Izby dla spraw zagranicznych, podały niektóre dzienniki oświadczenie prezydenta ministrów co do Polski. Oświadczenie to nie zostało za granicą dokładnie podane. Prezydent ministrów **ograniczył się do tego, by uwiadomić komisję o pełnej zaufania wymianie myśli, która zawsze się odbywała między Polską a Francją.** Rząd francuski nie zaniechał w ciągu przesilenia, wywołanego ofensywą bolszewicką, **zalecać rządowi polskiemu jak największej przezorności,** umiarkowania, udzielając mu jednocześnie pełnego poparcia. Rząd francuski dał Polsce do zrozumienia, że **byłoby rozsądniej ograniczyć się do konsolidacji granic etnograficznych młodej Rzeczpospolitej** i zażądać od sowietów takiego samego poszanowania jej praw, jakie jest uzasadnione wobec prawa narodów i wobec własnej powagi. Nadto polecał prezydent ministrów, by Polska **skoncentrowała wszystkie swoje wysiłki wewnątrz kraju, celem utworzenia energicznej administracji i celem zorganizowania siły finansowej.**

FRANCJA NIE ZAMIERZAŁA UTWORZYĆ TRÓJPRZYMIERZA.

Londyn, 16 grudnia (PAT). Korespondent »Evening Standart« dowiaduje się z poważnej strony dyplomatycznej, że pogłoska, jakoby Francja zamierzała utworzyć trójprzymierze z Anglją i Włochami, nie odpowiada rzeczywistości. W czasie obecności francuskiego prezydenta ministrów i włoskiego ministra spraw zagranicznych w Londynie, sprawa ta **nie była zupełnie** poruszana. Dziennik sądzi, że pełne porozumienie, które panuje między temi trzema państwami, **czyni zbyteczne zawarcie osobnego przymierza.**

STANY ZJEDNOCZONE WOBEC NIEMIEC.

Genewa, 16 grudnia (PAT). Senator amerykański Mac Cornick, który przebywał w Genewie, oświadczył — jak podaje »Journal de Geneve«, — że nie jest wykluczone, że senator Onox pod rządami nowego prezydenta będzie zamianowany sekretarzem stanu, wreszcie, **że przywróci potem stan pokojowy między Stanami Zjednoczonemi a Niemcami, ponieważ Niemcy nigdy nie wypowiedziały Ameryce wojny.** Wystarczy jednostronne oświadczenie ze strony Stanów Zjednoczonych.

Z Ligi narodów.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Genewa, 16 grudnia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Ligi narodów obradowano nad sprawą rozbrojenia. Po dłuższej dyskusji zaproponował prezydent w sprawie głosowania, by ustęp, dotyczący budżetu dwuletniego, był oddzielnie traktowany. Barnes i Cecil wypowiedzieli się przeciwko temu, gdyż w ten sposób byłaby uchwała w sprawie dwuletniego budżetu osłabioną, a uchwała ta jest **jedynym pozytywnym rezultatem pracy komisji.** Cecil zażądał, by Francja otwarcie wypowiedziała się, iż jest przeciwko tej rezolucji. Bourgeois oświadczył, że **będzie głosował przeciwko rezolucji. Cecil wyraził wobec tego ubolewanie, iż unicestwiono jedynie zagadnienie, posiadające wartość.**

PIERWSZA SESJA LIGI NARODÓW.

Genewa, 16 grudnia (East Express). **Zakończenie** pierwszej sesji Ligi narodów **naznaczono** na dzień 18 grudnia.

OWACJE DLA LEONA BOURGEOIS.

Lyon, 16 grudnia (PAT). Gdy przewodniczący Ligi narodów zakomunikował, że otrzymał od komitetu Nobla depeszę z zawiadomieniem o nadaniu pokojowej nagrody Nobla Leonowi Bourgeois, wszyscy delegaci powstali z miejsc i urządzili długotrwałą owację. P. Cunha złożył na pulpicie p. Bourgeois różę, przewodniczący imieniem zgromadzenia złożył p. Bourgeois życzenia i w dłuższej przemowie podnosił jego zasługi około sprawy pokoju. P. Bourgeois odpowiedział widocznie wzruszony.

Pod hypnozą cyfry.

(Czy Polsce grozi bankructwo?).

(Zob. Nr 297 »N. Reformy« z 16 grudnia).

Nie potrzeba wielu słów tracić, aby wykazać, że taki pieniądz byłby, choćby bardzo skromnym, ale bądź co bądź jakimś wstępem do odbudowy naszego gospodarstwa powojennego. Wszak przywróciłby on zaufanie nasze własne oraz zagranicy w siłę płatniczą naszego państwa, a podkład takiej waluty, jak dolar, nawet tylko w 10 proc. na początek, zabezpieczałby go przed niespodziankami kursowemi. Gdyby następnie ustawowo u nas zastrzeżono, że wszelką dalszą emisję banknotów uzależnia się od kruszcowego lub dewizowego (dolarowego) pokrycia w tym samym bodaj stosunku, to jest 10 proc., deterjoracja naszej waluty musiałaby ustać. Następnie wzmożona produkcja, rozwój przemysłu, umiejętny system podatkowy, **oszczędność w gospodarce finansowej państwa** i t. p. czynniki, podnosząc wartość naszej, tak zreformowanej waluty, poprawiłyby ten początkowy (1 dolar równa się 50 zł.) stosunek naszej waluty do dolarowej, zbliżając ją coraz bardziej do kursu prawidłowego, to jest 1:5.

Z chwilą uzależnienia emisji naszych bank-

L. WACHHOLZ.

Medycyna w wiekach średnich.

(Wedle wykładu w cyklu »Powszechnych wykładów uniwersyteckich« o wiekach średnich).

(Zob. Nr. 295 »N. Ref.« z 13 grudnia br.).

(Ciąg dalszy).

Ten czar Galena działał bezpodzielnie na wszystkich lekarzy średniowiecza i z trudem dopiero mógł być rozwiany przez mistrzów XVI. i XVII. wieku takich, jak Vesalius, Paracelsus i Harvey. Czarowi Galena uległ też największy z lekarzy arabskich, Avicenna (Ibn Sina), który w swem olbrzymich rozmiarów dziele, nazwanem »Kanonem«, dającem całokształt nauki lekarskiej, nie zdobył się na rzecz oryginalną, natomiast zaś tylko na zręczne powtórzenie zasad Galena. Kanon Avicenny posiadł jednak oryginalność formy, oraz wielką dokładność i przejrzystość w przedstawieniu rzeczy, przez co stał się łatwo dostępnym dla lekarza tak praktyka, jak i dla teoretyka. Na ogół dzieła lekarskie mistrzów arabskich były komplikacjami, zaczerpniętemi z greckiej twórczości, zawierały niewiele ożywczego ducha postępu, a jako takie nie mogły posłużyć do bujnego rozwoju medycyny na przyszłość, co więcej nawet musiały przez swe drobiazgowe rozumowanie i spekulację filozoficzną doprowadzić do skostnienia nauki lekarskiej w suchym i często jałowym dogmatyzmie.

Nowe zdobycze, które medycyna zawdzięcza Arabom, tyczą się głównie nauki o lekach i chemji. Im zawdzięczamy poznanie niektórych z nieznanych przedtem przetworów, jak n. p. makowiec (opium), od nich pochodzą nazwy takich związków i ciał chemicznych, jak alkohol, alkalia i naphta. Anatomji i fizjologji nie posunęli ani na krok naprzód, sekcji zwłok bowiem, jako niezgodnych z przepisami koranu, nie wykonywali, w zakresie zaś patologji i terapji nie wyszli poza wzory greckie. Chirurgja również ich nie pociągała, w szczególności unikali oni chętnie zabiegów krwawych, usiłując zastąpić je o ile możności żegadłami, to jest kauteryzacją. Przy krwotokach z przeciętych naczyń posługiwali się już ich podwiązywaniem, które na zachodzie Europy wprowadził dopiero Ambroży Paré w XVI. wieku.

Z ciężkich zabiegów wykonywali amputacje członków w miejscu, położonem między dwiema opaskami uciskowemi, dalej cięcie kamienia pęcherza, choć starali się kamienie pęcherzowe wpierw rozpuścić wstrzykiwaniem płynów, rzekomo je rozpuszczających. Stosowali też już szew okółkowy.

Stosunkowo wysoko stanęła u nich dentystyka, skoro umieli zapomocą złotego drutu umacniać zęby ochwiane, wprawiać sztuczne zęby z kości wołowej, spiłowywać zęby i wyrywać je, choć starali się zęby spróchniałe przed ich wyrwaniem usunąć zapomocą środków leczniczych. Arabska medycyna stała się, mimo swoich błędów, podstawą średniowiecznej nauki lekarskiej w Europie, a urok jej i powagę obalił dopiero twórca i pierwszy pjonier humanizmu, Francesco Petrarca, głośny poeta włoski w wieku XVI.

Jako ważną przyczynę upadku nauki lekarskiej w wiekach średnich podają niektórzy wpływ kościoła, który opanował całe życie średniowieczne. Wpływ szkodliwy kościoła na rozwój medycyny miał się rzekomo zaznaczyć przedewszystkiem tem, że kościół przez swą wiarę w cuda i przez swój dogmatyzm musiał występować nieprzyjaźnie przeciw medycynie greckiej, której podstawą było doświadczenie, a nie niewzruszony dogmat. Sąd ten jednak jest mylny. Kościół bynajmniej nie wprowadził do medycyny mistycyzmu i zabobonu, od których natomiast już medycyna starożytna, zwłaszcza rzymska, nie była wolna, a zwalczał je także Hippokrates i jego szkoła. Po wszystkie czasy i obecnie mistycyzm, wiara w nadprzyrodzone wpływy i zabobon, znajdowały i znajdują w tłumie chętne przyjęcie i to tem przychylniejsze, im niższą jest jego oświata.

Potężną dźwignią wiary we wpływy nadprzyrodzone była astrologja, bez której, niezależnie od kościoła, człowiek średniowieczny obejść się nie mógł. Nic też dziwnego, że zaciążyła ona zgubnie nad medycyną średniowieczną, stanowiąc z czasem dla niej jedną z najważniejszych podstaw. Astrologję, potępianą przez kościół choćby dlatego, że, czyniąc wszelkie działanie ludzkie zależne od wpływu gwiazd, wykluczała istnienie u człowieka wolnej woli, nazwał Pico della Mirandolla »zakałą filozofji, zaśmieceniem medycyny, toporem godzącym w pień religji«. Wprowadzili ją do medycyny zachodnio-europejskiej Arabowie, mimo, że na przykład taki Avicenna, a podobnie i Majmonides, głośny filozof i lekarz żydowski, umieli się w znacznej mierze wyswobodzić z pod wpływu iatromatematyki, jak wówczas zwano szumnie astrologję i z pod wpływu alchemji.

Nie dorównał im natomiast w tym względzie inny głośny uczony, Roger Bacon, albowiem wierzył w istnienie lekarstw, zdolnych przedłużyć życie, w następstwie czego w alchemji dopatrywał się przyszłości medycyny, wiarą zaś w dni krytyczne zadokumentował swój związek z astrologją. Ponieważ w myśl zasad astrologji życie cielesne wywodziło się od gwiazd, więc od nich musiały także zależeć zdrowie lub choroba. Gwiazdy sprowadzały choroby zakaźne, przyczem stara nazwa grypy, tak nam smutnie zapisanej z pierwszych chwil odzyskanej naszej niepodległości, »influenza« wskazuje dowodnie na wiarę we wpływ odległy, który chorobę tę miał wywoływać.

Każdy zabieg operacyjny, nawet powszechny w dawnych wiekach upust krwi, każdy lek, jaki miał być podany choremu, zależał od gwiazd, albowiem każdy z narządów ciała ludzkiego zawisły był od innej planety lub gwiazdy. Tak więc serce, jako źródło ciepła, zawisłe było od słońca, mózg od księżyca, wątroba od Jowisza, pęcherz żółciowy od Marsa, płuca od Merkura, nerki od Wenery, a śledziona od Saturna. To też wybór leku zależał od tego, czy lek dany zawisłym jest od tegosamego ciała niebieskiego, jak narząd, dotknięty chorobą albo także i dzień i godzina, w których lek miał być podany. Z wpływem gwiazd liczono się także przy zbieraniu ziół leczniczych. I tak nie wolno było ich zbierać w czasie ubywania księżyca, gdyż wówczas ubywały w nich soki uzdrawiające. Jak więc z powyższego przedstawienia wynika, nie kościół był czynnikiem, który wprzągnął medycynę w błędne koło zabobonu, lecz zwalczana przez kościół astrologja, ta pseudonauka, którą wiek oświecenia nazwał »historją ludzkiej głupoty«.

(C. d. n.).

notów od dewizowego, czy kruszcowego pokrycia, spełnilibyśmy więc u nas pierwsze ze wskazań konferencji brukselskiej, to jest zmniejszonoby inflację niepokrytego pieniądza papierowego. Bo zważmy tylko. Dziś nasza marka ma podkład w kruszcu według tego, co niedawno powiedział minister skarbu, w stosunku 1:1000, czyli każda nasza tysiącmarkówka ma zaledwie za jedną (!) markę kruszcu szlachetnego w sobie, zaś 999 marek obciąża kredyt państwa. Wobec tego ten nowy nasz pieniądz, któregoby byłoby wprawdzie o cztery piąte mniej, lecz który miałby za sobą 10% pokrycia — przedstawiałby się jeszcze wprost jako świetny — dla każdego, kto się wyzwoli z pod hypnozy cyfry. Wszak jeżeli życie gospodarcze przedwojenne Austrji zaspakajały 4 miljardy dobrych koron*), to Polskę (mniejszą terytorjalnie i ludnościowo) mogą obsłużyć na razie 8 miljard. nieco gorszego pieniądza, jakim byłby tak pokryty nasz złoty. Nie powinniśmy się przeto lękać, że pieniędzy będzie »tak mało«, mianowicie »tylko« 8 miljardów, gdyż nie ilość, jako taka, lecz siła nabywcza danego pieniądza umożliwia i normuje jego funkcje, jako środka płatniczego. Wtedy koń kosztowałby wprawdzie tylko 15 tysięcy złotych, ale w tem 1.500 pokrytych byłoby podkładem dolarowym, podczas gdy dziś kosztuje »aż« 75.000 marok, ale za to podkład ma w kruszcu na 75 marek. Więc, co kto woli.

IV.

Gdybyśmy przyjęli, że naszkicowany powyżej sposób mógłby spowodować zaczątek uzdrowienia naszej waluty, należałoby z kolei rozpatrzeć dwie kwestje:

1) Czy powyższa operacja finansowa możliwą jest z uwagi na siłę płatniczą naszego państwa, oraz jego obywateli?

2) Czy przedstawiałaby się ona dla finansistów amerykańskich na tyle korzystnie, by ją mogli poważnie rozpatrywać i w danym razie do jej realizacji przystąpić?

Spróbujmy odpowiedzieć najpierw na pierwsze z tych pytań. Państwo nasze miałoby uzyskać od koncernu banków amerykańskich owe 160 miljonów dolarów tytułem pożyczki długoterminowej, na przykład na 50 lat, za oprocentowaniem nawet po 8 procent. W ten sposób należałoby płacić rocznie razem z amortyzacją 10 procent od kwoty pożyczonej, czyli 16 miljonów dolarów. Ponieważ z drugiej strony ta suma, złożona tam na miejscu (w Ameryce), jako własność naszego państwa, musiałaby dawać przecież jakiś procent, powiedzmy 4 procent, przeto wspomniane wyżej 10 procent należy zredukować do 6 procent. A zatem państwo nasze miałoby płacić efektywnie 9 mil. 600 tysięcy dolarów rocznie. To przeliczone po kursie 1 dolar równa się 50 zł., daje rocznie 480 miljonów złotych, co przy 30 miljonach mieszkańców naszego państwa (gdyż na taką ilość mieszkańców możemy przypuszczalnie liczyć, po zawarciu pokoju ryskiego), daje tytułem rocznego obciążenia 16 złotych na głowę. Kwota ta zmaleje jeszcze po korekturze buchalteryjnej, gdyż, jak wiadomo, tabela płatnicza przy amortyzacyjnej pożyczce 50-letniej, kształtuje się nieporównanie korzystniej dla dłużnika, niż to ja przyjąłem. Nie znając się jednak na arkanach buchalterji, pozostaję przy takiem prymitywnem obliczeniu, to jest 480 miljonów złotych rocznie, gdyż nawet wówczas obciążenie po 16 złotych rocznie na głowę pozwala — mojem zdaniem — państwu na tę transakcję.

(Dok. nast.). **Dr Roman Bogdani.**

*) Posługuję się ustawicznie przykładami z życia gospodarczego tego państwa dlatego, że znane mi są odnośne daty jedynie z Banku austro-węgierskiego. Przyp. autora.

Misja Stambulińskiego.

Praga, 16 grudnia (PAT). Bułgarski prezydent ministrów Stambuliński oświadczył redaktorowi »Narodnich Listów«, że celem jego podróży po Europie jest przedewszystkiem **nawiązanie stosunków politycznych i gospodarczych między Bułgarją a państwami koalicji.** Najważniejszem dla Bułgarji jest **nawiązanie stosunków z Jugosławją.** Dzienniki czeskie donoszą, że Stambuliński zamierza prosić Masaryka o pośrednictwo między rządem sofijskim a belgradzkim. Rząd bułgarski nie byłby nawet przeciwny federacji z Jugosławją.

Rosja a Bułgarja.

Lyon, 16 grudnia (PAT). Dzienniki podają, że jak się zdaje, Bułgarja **nie odmówi stosunków dyplomatycznych z Rosją**, co proponował Cziczerin.

POKOJOWE ENUNCJACJE TROCKIEGO.

Kopenhaga, 16 grudnia (PAT). »National Tidende« donosi: Na kongresie rolniczym w Moskwie wygłosił Trocki mowę, w której powiedział, że armja czerwona będzie zredukowana do połowy obecnego swojego stanu. Rząd sowiecki będzie się starał wszelkiemi środkami zawrzeć z wielkiemi mocarstwami definitywny pokój. Okoliczność, że Anglja zażądała propozycji co do regularnego traktatu handlowego, uprawnia do nadziei, że pokój nie jest już dalekim. Co do poważnych przeciwieństw między armią a ludem, oświadczył Trocki, że przeciwieństwa te będą przezwyciężone.

KONCENTRACJA WOJENNA BOLSZEWIKÓW.

»Russpress« donosi z Pragi:

»Wola Rossji« komunikuje ze Sztokholmu: Nadeszła tu zupełnie wiarogodna wiadomość o **koncentracji wojsk bolszewickich na froncie polskim.** Wszystkie zdatne do użytku tabory kolejowe przeznaczone są wyłącznie dla przewożenia armji, skutkiem czego ustał zupełnie dowóz żywności do miast. Z frontu południowego przerzucone zostały dwie armje; pod Smoleńskiem bolszewicy zebrali 400 tysięczną armję. Władze rekwirują bez litości ubranie osób prywatnych dla zaopatrzenia armji czerwonej. W kołach wojskowych istnieje przypuszczenie, że **bolszewicy szykują się do kampanji zimowej.** W Estonji opinja publiczna zaniepokojona jest w wysokim stopniu pogłoska o pochodzie czerwonej armji na Estonję, której rząd czyni przygotowania do odparcia najazdu.

FUZJA RZĄDÓW NA SYBERJI.

Tokio, 16 grudnia (PAT). Rząd Władywostoku i wschodniej syberyjskiej republiki sowieckiej dokonał fuzji.

O BUDYNEK AMBASADY ROSYJSKIEJ W WIEDNIU.

Wiedeń, 16 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zgłosił poseł dr **B a u e r** interpelację w sprawie budynku ambasady rosyjskiej w Wiedniu. W interpelacji powiedziano, że rząd austrjacki ma wszelkie powody **unikania konfliktu z rządem Rosji sowieckiej. Konieczność podjęcia stosunków gospodarczych z Rosją sowiecką wymaga unikania niepotrzebnego konfliktu. Interpelacja zapytuje wreszcie, czy rząd byłby skłonny oddać budynek ambasady rosyjskiej w Wiedniu do użytku rządowi sowieckiemu.**

Konferencja w Brukseli.

Lyon, 16 grudnia (PAT). Konferencja, która ma zgromadzić w Brukseli rzeczoznawców sojuszniczych i niemieckich celem zbadania problemu odszkodowań, rozpocznie się 16 bm. — Rząd niemiecki wręczył dnia 13 rządowi francuskiemu ponownie memorjał w sprawie odszkodowań. Zawiera on te same wytyczne, co noty z lipca i września. Nowy dokument przytacza statystyki, widać z niego jednak, że sytuacja państwa, jakkolwiek nie jest świetna, to nie jest najgorsza. Memorjał zawiadamia, że niemieccy delegaci w Brukseli przedłożą konkretne propozycje. Delegaci sojuszników udadzą się do Brukseli, aby zbadać propozycje niemieckie, oraz zbadać czy konkretne propozycje pozwolą na rozwiązanie problemu odszkodowań. Rząd niemiecki ustanowił wspólnie z rządem francuskim cenę węgla, dostarczanego koalicji, na 5 marek w złocie za tonę, które mają być użyte na polepszenie stosunków aprowizacyjnych między górnikami niemieckimi.

Nauen, 16 grudnia (PAT). W miejsce Siemonsa jako drugiego delegata na konferencję brukselską przeznaczony został Hafenstein, oprócz tego delegowano albo zastępcę robotników sekretarza związków zawodowych Silberschmidta. Obaj opuścili we wtorek wieczór Berlin.

Podarki gwiazdkowe dla żołnierzy.

Otrzymujemy komunikat następujący:

Celem utrzymania społecznego charakteru zbiórki podarków gwiazdkowych, a jednocześnie równomiernego obdzielenia niemi żołnierzy na froncie oraz skoordynowania całej akcji, ministerstwo spraw wojskowych wydało następujące zarządzenia:

Aby nie pominąć żadnego oddziału na froncie, przyjmuje się jego kadrę za jednostkę, pośredniczącą w wysyłaniu darów na front. Przy kadrze ogniskować się winna w danej miejscowości cała akcja społeczna, idąca w dwóch kierunkach: urządzenia wigilji w kadrze i przygotowania podarków na front. Pośrednikami między kadrą a miejscowemi organizacjami są referenci oświatowi oddziałów kadrowych.

Powołane przy Dow. Okr. Gener. (D. O. G-nach) komitety gwiazdkowe utrzymują ścisłą łączność z organizacjami społecznemi, prowadzącemi zbiórkę na terenie danego D. O. G-nu i udzielają im pomocy w zakresie wojskowym, wydają dokumenty podróży i listy transportowe. Przygotowane paczki powiozą na front przedstawiciele kadry i miejscowych organizacyj społecznych. Referenci oświatowi oddziałów kadrowych obowiązani są posiadać dokładne dane o ilości paczek, jaka powinna być wysłana do oddziału frontowego.

Do oddziałów, nie posiadających kadry w kraju, lub niedostatecznie zaopatrzonych w podarki przez miejscowe organizacje społeczne, skierują przesyłki komitety gwiazdkowe przy D. O. G. i główny komitet gwiazdkowy w Warszawie, według rozdzielnika, ustalone w porozumieniu z oddziałem III. Szt. M. S. Wojsk., na zasadzie meldunków referentów oświatowych w kraju i na froncie.

Komitety gwiazdkowe przy D. O. G. przesyłują przygotowane paczki bezpośrednio do dywizji. Komitety obierają sobie możliwie te dywizje, których pułki pochodzą z kadr, znajdujących się na terenie danego D. O. G. Komitety lokalne, oraz poszczególne Koła Opieki, o ile pułki, do których zamierzają wysłać podarki, wchodzą w skład dywizyj, obranych przez komitety D. O. G., wysyłają bezwzględnie swe przesyłki razem z transportami dywizyjnemi i w porozumieniu z komitetami przy D. O. G. Komitety lokalne, których pułki wchodzą w skład jednej dywizji, wysyłają swe transporty wspólnie i zawiadamiają o swoich przesyłkach komitet gwiazdkowy przy D. O. G.

Przesyłki zarówno dla całej dywizji, jak i dla poszczególnych oddziałów, należy bezwzględnie meldować u referenta oświatowego dywizji dla zapewnienia równomiernego podziału. Podarki będą rozdzielane pod kierunkiem referenta i instruktorek oświatowych. Listów transportowych, oraz żołnierzy dla eskorty dostarczą na żądanie D. O. G-ny, oraz poszczególne oddziały.

KRONIKA.

Kraków, 16 grudnia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 16 GRUDNIA: Zachmurzenie zmienne, silniejsze wiatry wschodnie, mroźno, niewielki opad śniegu.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 15 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	—1	—9	wschodni	półpochmurno
Zakopane	—9	—15		
Warszawa	—9	—11	wschodni	półpochmurno
Poznań	—5	—8	półn.-wsch.	pochmurno
Gdańsk	—8	—12	poł.-wschod.	śnieg

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Estonją, Rosją i Polską, niż barometryczny nad Morzem Śródziemnem.

ZIMA. Od kilku dni mamy w Krakowie silne mrozy. W ciągu dnia od czasu do czasu opada śnieg, niekiedy miałki, skrzepnięty mrozem, czasem zaś gęsty, o wielkich gwiazdkowych płatkach, które wiatr ostry i przenikliwy zmiata po brzegach ulic i pod kamienicami w białe, skrzące się nasypy. Wskutek tego miejscami wymroziła się niebezpieczna ślizgawica.

Wisła pokryła się dość grubą warstwą lodową, przerżniętą tylko tu i ówdzie niebieskiemi strumykami sączącej się wody.

Zima w Krakowie zawitała już w całej okazałości ze wszystkiemi swojemi przyjemnościami, a jeszcze bardziej nieprzyjemnościami. Szczególnie dotkliwie daje się ona odczuwać w licznych, nieopalanych mieszkaniach, gdzie mróz okna porysował fantastycznemi kwiatami.

PRZEDŚWIĄTECZNY OŻYWIONY RUCH zapanował już w Krakowie. Mimo niesłychanej drożyzny wszelkich przedmiotów i artykułów, w sklepach widać licznych kupujących, przed wystawami zaś, pełnemi przysmaków i rzeczy zbytku gromadzą się grupki publiczności. Rynek zapełnił się świeżemi świerkami. Ustawiono już także kramy z rozmaitemi świecidełkami i ozdobami na choinki. W niektórych kramach z przyjemnością można zauważyć przystrojenia choinkowe domowej roboty, proste i barwne, które będą stanowiły sympatyczną ozdobę na drzewka wigilijne. W Sukiennicach chłopcy poustawiali swoje arcydzieła: szopki świąteczne. Tuż przed choinkami w bramie w Sukiennicach usiadła staruszka ze stosem opłatków wigilijnych. Miasto przybrało wygląd przedświąteczny, tempo życia uderzyło silniej, wszędzie widać nerwowe krzątanie się i przygotowywania do świąt Bożego Narodzenia.

NADZWYCZAJNA NARADA PREZYDJUM KOM. OBRONY PAŃSTWA przy współudziale jen. Hallera odbyła się dnia 11 bm. w Krakowie. Przewodniczył prezes Włodzimierz Tetmajer, obecni byli pp. dr Dwernicki, prof. Kutrzeba, red. Rymar, poseł Bobrowski, prof. Owiński, prof. Skoczylas, dr Weiner, kap. Tomaszkiewicz. Przedmiotem narady były bardzo doniosłe sprawy państwowe, jak plebiscyty, sprawa pokoju itp., dla których potrzeba intensywnego współdziałania Kom. Obr. państwa. W tej sprawie zwołuje się nadzwyczajny zjazd delegatów komitetów powiatowych na najbliższą niedzielę, tj. dnia 19 bm. Zjazd ten odbędzie się w sali Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza o godz. 10 rano. Głównym przedmiotem obrad będą »Najbliższe zadania K. O. P.« Uprasza się, aby wszystkie komitety powiatowe wysłały delegatów na ten zjazd, a wszystkich członków komitetu wykonawczego w Krakowie uprasza się o łaskawe przybycie.

O OCHRONĘ DZIEŁ SZTUKI. W rektoracie Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się we środę wieczorem z inicjatywy rady sztuki konferencja zastępców sfer naukowych, artystycznych i kulturalnych, celem omówienia przepisów nowej ustawy o podatku majątkowym i spadkowym od dzieł sztuki. W obradach wzięli udział: prezes Akademji Umiejętności dr Morawski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Estreicher, rektor Akademji Sztuk pięknych Gałęzowski, hr Raczyński, konserwator dr Szydłowski, dyr. Muzeum narodowego dr Kopera, prof. dr Tomkowicz, grono artystów i zastępców towarzystw kulturalno-artystycznych.

Obrady zagaił rektor dr Estreicher, poczem dr Kunzek przedstawił ujemne strony nowych ustaw w odniesieniu do dzieł sztuki. Trzygodzinna rzeczowa dyskusja wykazała jednomyślnie niemożliwość zaakceptowania poszczególnych paragrafów ustaw jako albo niejasnych, albo wprost szkodliwych z punktu widzenia ochrony dzieł sztuki. Wybrano komisję złożoną z pp. dra Kunzeka, dra Komornickiego i dra Muczkowskiego dla opracowania memorjałów, które będą przedłożone ministerstwu skarbu, ministerstwu oświaty i ministerstwu kultury i sztuki, posłom sejmowym i odpowiednim organizacjom kulturalno-artystycznym. — Nadto wybrano komisję, złożoną z pp. red. Grzywińskiego, dra Kunzeka, dra Morelowskiego i dra Świerza dla rozwinięcia propagandy wśród organizacyj i towarzystw w Polsce, zajmujących się ochroną dzieł sztuki.

ZNOWU OBAWA WSTRZYMANIA RUCHU W ELEKTROWNI. Prezydjum miasta Krakowa komunikuje, że dostawa węgla dla elektrowni zmniejszyła się do tego stopnia, że jeżeli nowe transporty w dniu jutrzejszym nie nadejdą, zmuszona będzie elektrownia najdalej za dwa dni wstrzymać ruch. Według informacji inspektoratu węglowego zmniejszenie się dostawy węgla nastąpiło wskutek rekwizycji węgla sortymentowego dla dyrekcji kolei oraz wskutek braku wagonów.

W ten sposób pozostaje obawa, że przed świętami i w czasie samych świąt Kraków pozostanie znowu bez elektryczności. Ufamy jednak, że inspektorat węglowy poczyni wszelkie możliwe starania, aby uchronić miasto przed tak niemiłą niespodzianką świąteczną, jaką byłoby wstrzymanie ruchu w elektrowni.

INSPEKTORAT WĘGLOWY w Krakowie komunikuje, iż na skutek zarządzenia ministerstwa przemysłu i handlu oraz państwowego Urzędu węglowego w Warszawie całą produkcję Zagłębia Krakowskiego w dniach od 13 do 15 bm. włącznie oddano kolejom w Małopolsce, zaś w czasie od dnia 9 do 24 bm. koleje te z tut. Zagłębia winny dziennie otrzymywać 2.750 ton węgla gatunkowego, co prawie w całości produkcję tych gatunków wyczerpuje. Wobec powyższych zarządzeń oraz chronicznego braku wagonów, który spowodował obniżenie produkcji [illegible] Inspektorat węglowy nie jest w możności uwzględniania licznych reklamacyj co do dostaw węgla innym odbiorcom poza kolejami, posiadając do dyspozycji znikome tylko ilości węgla, przeważnie miału i pospółki. Inspektorat węglowy telegraficznie poinformował państwowy urząd węglowy o krytycznem położeniu i prosił o natychmiastową pomoc, względnie o zmianę powyższych zarządzeń.

WYMIANA ZNISZCZONYCH BILETÓW P. K. K. P. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości przepisy o wymianie zniszczonych biletów P. K. K. P. Bilety przedstawione do wymiany, winny posiadać więcej niż połowę biletów, wszystkie numery, lub przynajmniej jeden z podpisów. Bilety sklejane nie mogą składać się z różnych części. Bilety nie odpowiadające powyższym przepisom, mogą być wymieniane tylko wyjątkowo, a to jeżeli są zniszczone przez żywioły, jak pożar, powódź, oraz skutkiem działań wojennych, według uznania naczelnej dyrekcji P. K. K. P. Poszkodowani obowiązani są wtedy złożyć zaświadczenie odnośnych władz administracyjnych o przeprowadzeniu dochodzeń i ustaleniu przyczyn i okoliczności zniszczenia.

Z [illegible] BIAŁEGO KRZYŻA. Komitet, zajmujący się przygotowywaniem darów na gwiazdkę dla żołnierzy [illegible] zajmuje się gorączkowo przygotowywaniem paczek, przeznaczonych na front. Na fundusz powyższy złożył uniwersytet żołnierski sumę 100.000 mk., które kapitan L. Teslar wręczył komitetowi Białego Krzyża. Paczki przeznaczone dla żołnierzy polskich z pierwszeństwem dla dzieci krakowskich zawiezie na miejsce i rozda osobiście za pokwitowaniem delegat Białego Krzyża.

Komitet przypomina interesowanym, że jest ostatnia chwila nadsyłania datków na gwiazdkę dla żołnierza w polu pod adresem skarbniczki p. Aleksandrowicz (Marka 7) albo redakcyj pism.

CHOINKI WIGILIJNE DLA NIEZAMOŻNEJ LUDNOŚCI. Celem umożliwienia niezamożnym sferom ludności nabycia choinek wigilijnych, zarząd ogrodów m. Krakowa będzie sprzedawał je po umiarkowanych cenach począwszy od dnia 17 bm. przy ul. Lubicz 23 oraz w szkółkach miejskich przy pałacu po Lasockich w Dębnikach.

III KONCERT SYMFONICZNY, który miał się odbyć w niedzielę 19 bm. w teatrze im. Słowackiego, został przełożony o tydzień, tj. na niedzielę 26 grudnia. W niedzielę 19 bm. odbędzie się natomiast koncert symfoniczny z następującym programem: 1) Beethoven — Symfonja III; 2) R. Wagner — uwertura z op. »Tannhaeuser«; 3) Wstęp do »Śpiewaków norymberskich«. Bilety (zielone) z datą 19 grudnia ważne są na 26 grudnia. Na najbliższy koncert niedzielny sprzedaje bilety kasa zamawiań Bracia Lipscy, ul. Sławkowska.

KONCERT KONKURSOWY KRAK. TOW. ŚPIEW. »ECHO«, zapowiedziany na poniedziałek 20 bm. odbędzie się w teatrze im. Słowackiego. W koncercie weźmie udział znana pieśniarka p. Aleksandra Szafrańska, która odśpiewa szereg utworów Moniuszki, Galla, Różyckiego, Liszta, Weingartena i innych.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj »Zazdrość« Arcybaszewa z p. Pancewiczową i Nowakowskim w rolach głównych. Jutro piątek 17 bm. i w sobotę 18 bm. »Orlątko« z p. Białkowskim w roli tytułowej. W niedzielę po południu »Noc św. Mikołaja« Szukiewicza, wieczorem zaś dawno niegrana »Kolombina«, która w pełni powodzenia ustąpiła miejsca wchodzącym na repertuar nowościom.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś premjera pełnego sentymentu i humoru wodewilu Krumłowskiego pt. »Przewodnik tatrzański« z muzyką Franc. Koniora. Reżyserję sztuki prowadzi p. Minowicz, batutą dzierży kap. Górzyński.

Z TEATRU »BAGATELA«. Z powodu powodzenia »Karykatur«, sztuka Kisielewskiego powtórzona będzie dzisiaj jeszcze i jutro wieczorem.

NOWY CENNIK FRYZJERSKI. Stowarzyszenie przemysłowe fryzjerów krakowskich komunikuje nam: Na żądania pracowników, spowodowane bardzo znacznem podrożeniem artykułów pierwszej potrzeby, zmuszeni zostali właściciele zakładów fryzjerskich do podwyższenia w odpowiednim stosunku dotychczasowego cennika za wszelkie czynności fryzjerskie.

Zamieszczając powyższy komunikat, musimy wyrazić zdziwienie, że ceny fryzjerskie w Krakowie są stale wyższe niż np. w Warszawie, gdzie drożyzna artykułów pierwszej potrzeby jest wyższa, niż w naszem mieście. Obecnie za strzyżenie włosów płaci się w Krakowie 30 mk., gdy w Warszawie ta operacja kosztuje o 10 mk. mniej. Przez ustawiczne śrubowanie cen pp. fryzjerzy zmuszają swoją klientelę do obchodzenia się bez nich, lub zmniejszenia wizyt do najniższej miary, co znowu pp. fryzjerom na dobre nie wyjdzie.

Z SĄDÓW WOJSKOWYCH. W krakowskim sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko szeregowcowi Andrzejowi Sterczule, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa. Sterczula służył przez pewien czas w wojsku polskiem, następnie zaś zbiegłszy z szeregów przeszedł do Czech, gdzie zaciągnął się do wojska i dosłużył się rangi kaprala. W czasie tego niejednokrotnie w przebraniu cywilnem przechodził on granicę polską i tu dowiadywał się o rozmieszczeniu i ruchach naszych wojsk oraz o nastroju wśród żołnierzy, o czem następnie donosił komendzie czeskiej. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zwyczajny skazał go na pięć lat ciężkiego więzienia.

Nadto odbyły się jeszcze trzy rozprawy, w których skazano plutonowego Michała Janczewskiego false Zalewskiego za zbrodnię rabunku w okolicy Zamościa i dezercję na dwa lata, szeregowca Ludwika Strączka za kradzież i dezercję na trzy lata, zaś szeregowca Stanisława Miterę za rabunek w okolicy Tarnowa i dezercję na 1½ roku ciężkiego więzienia.

O KRADZIEŻ W »ARTAMOSIE«. Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciwko szajce, która między grudniem 1919 a majem 1920 r. dokonała szeregu kradzieży w masarskiej firmie »Artamos«. Na ławie oskarżonych zasiedli: J. Procewiał (bronił dr Meth), R. Strzałkowski (br. dr Meller), R. Rzeszot (br. dr Herz), W. Mraz (br. dr Hollender), J. Wykusz (br. dr Margulies), W. Stępiński (br. dr Goldblatt) i J. Dziewiński (bron. dr Herz). Wedle obliczenia poszkodowanych Grabowskiego i Różyckiego, wartość skradzionego towaru wynosiła około 250.000 koron. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że kradzieży dopuściła się wspomniana szajka, z której Stępiński, Mraz i Wykusz byli zatrudnieni w »Artamosie« jako czeladnicy masarscy. Sprawcy wciągnąwszy do spółki Procewiała, stróża sąsiadującej z firmą kamienicy, dostawali się z piwnicy tej kamienicy do piwnic, w których »Artamos« miał swoje składy, przez otwór wentylacyjny, który przy każdej kradzieży odbijano, a następnie zamurowywano. Wyniesione tą drogą wędliny składano potem do piwnicy Procewiała. Wykrycie kradzieży nastąpiło w ten sposób, że posterunkowy policji Fr. Jeż przytrzymał obwinionego Strzałkowskiego i Rzeszota w chwili, gdy ulicą Florjańską nieśli dwa worki skradzionych w »Artamosie« szynek. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do wykrycia dalszych wspólników. Po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońców trybunał skazał Procewiała i Wykusza na 15 miesięcy, Mraza na 14 miesięcy, Strzałkowskiego i Rzeszota na 12 miesięcy, a Dziewińskiego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Stępińskiego z powodu braku dowodów winy uwolniono.

WŁAMANIE. Onegdaj w nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się do fabryki mydła Kordackiego w Podgórzu i rozbiwszy specjalnemi narzędziami kasę ogniotrwałą skradli w gotówce około 10.000 marek.

ECHA WŁAMANIA DO ZWIĄZKU GOSPODNIO-SZYNKARSKIEGO. Przed kilku dniami donieśliśmy o włamaniu do związku gospodnio-szynkarskiego w Krakowie, przyczem jako sprawcę aresztowano niejakiego Zdzisława Bazana. Jak się okazało, aresztowany właściwie nazywa się Jan Niesiałowski. Pomyłka w nazwisku powstała w ten sposób, że usiłował on wykazać się znalezionemi dokumentami, wystawionemi na nazwisko wspomnianego Bazana.

KRADZIEŻ MASZYN DO PISANIA. Nieznani sprawcy skradli onegdaj w nocy w lokalu magistratu w Krakowie (pl. WW. Świętych 1) dwie maszyny do pisania marki »Underwood«, z których jedna była własnością gminy m. Krakowa, druga zaś delegatury ministerstwa pracy i opieki społecznej.

MŁODOCIANI AMATORZY GRUSZEK OD DZWONKÓW ELEKTRYCZNYCH. Policja odebrała od dwóch chłopców 170 sztuk gruszek od dzwonków elektrycznych, 155 guzików od gruszek oraz 17 śrubek, które chłopcy ci poodkręcali od bram w domach przy ul. Szlak, Pędzichów, Łobzowskiej, Krupniczej, Kochanowskiego itd. Przedmioty te są do odebrania w aresztach policyjnych przy ul. Kanoniczej dnia 18 bm. w godzinach przedpołudniowych.

NIEFORTUNNI ZŁODZIEJE. Policja krakowska aresztowała niejakiego Antoniego Szutę, lat 22, Tomasza Szymczyka, lat 18 i Władysława Skrzypka, lat 16, którzy Amalji Zuckerowej z Łodzi skradli 10 par spodni wartości przeszło 5000 mk.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

ZE ZWIĄZKU INTELIGENCJI POLSKIEJ. We czwartek 16 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się staraniem Związku inteligencji polskiej w sali Tow. tech. ul. Straszewskiego 28, III p., pogadanka z dyskusją W» sprawie reformy wychowania kobiet«.

W NOC PASTERSKĄ dnia 24 grudnia o godz. 12—1 w nocy, odegrają trębacze z wieży Marjackiej (A. Jonas i J. Zawisza) »Wśród nocnej ciszy« i inne znane kolendy.

»LIGA KATOLICKA«. W sobotę 18 bm. o godz. 5 odbędzie się w Czytelni Związku Kat. Polek (Szczepańska 5) odczyt ks. prof. Korzonkiewicza pt. »Liga katolicka«.

Z MAŁOP. TOW. LEŚNEGO. Walne zgromadzenie członków małopolskiego Tow. leśnego odbędzie się we Lwowie 20 grudnia br. o godz. 9 rano w sali wyższej szkoły lasowej (ul. św. Marka 1).

KURS EGZEKUTORÓW PODATKOWYCH. Dnia 2 stycznia 1921 przy szkole inw. woj. we Lwowie rozpocznie się kurs egzekutorów podatkowych dla inwalidów. Program kursów polegać będzie na wykładzie i przyswojeniu specjalnych instrukcji, ćwiczeniach teoretycznych tudzież praktycznych, potrzebnych do wykonywania czynności na stanowisku egzekutorów podatkowych. Czas trwania kursu 6 tygodni. Definitywne przyjęcie uzależnia się od złożenia wstępnego egzaminu, w którego program wchodzić będzie czytanie, pisanie i znajomość 4 głównych działań rachunkowych.

Kandydaci na kurs, posiadający zdrowe nogi i przynajmniej jedną zdrową rękę, przy zgłoszeniu winni się wykazać poświadczeniem ze zwierzchności gminnej, że nie byli karani za zbrodnie i przestępstwa w chęci zysku. Zgłoszenia ustne i pisemne, w których należy podać numer książki inwalidzkiej, procent niezdolności zawodowej i czas zaopatrzenia przyjmuje jeneralna Ekspozytura sekcji opieki M. S. W. w Krakowie, ul. Staszica 7 do końca grudnia br.

Z kraju i ze świata.

POLSKI ŻAŁOBNY KRZYŻ. Pod tą nazwą zawiązało się w Warszawie poważne stowarzyszenie, które zająć się ma grobami poległych żołnierzy polskich. A grobów tych jest przeszło 900.000! Statut podpisali już marszałek Trąmpczyński, prezes ministrów Witos, ks. arcybiskup Gall, jen. Michaelis i poseł Anusz. W najbliższym czasie polski żałobny Krzyż ma rozpocząć swą działalność. Do pracy min. spraw wojskowych powołało urzędy duszpasterskie ważniejszych wyznań poza katolickiem.

SP. KAPITAN BIRETTO. Dnia 9 bm. umarł w szpitalu ujazdowskim w Warszawie wskutek śmiertelnych ran, odniesionych przy obronie Warszawy, Wiktor Biretto, kapitan i dowódca 1 bataljonu 41 suwalskiego pułku piechoty, kawaler orderu Virtuti Militari.

CHOROBA PREZ. WITOSA. Do »Naprzodu« donoszą z Warszawy: Prezydent ministrów Witos zachorował poważnie na nerki. Lekarze zalecili mu spokój i pozostanie w łóżku.

POLEPSZENIE ZDROWIA PREZ. WITOSA. Pisma warszawskie podają, że w zdrowiu prezydenta ministrów Witosa zaszło znaczne polepszenie. Jednakże nadal zmuszony jest on pozostać w domu.

KONFLIKT MIĘDZY DELEGATAMI GENEWSKIMI. Korespondent »Czasu« donosi z Warszawy 12 bm.: »Wiadomości nadchodzące z Genewy brzmią niepomyślnie; naprężenie pomiędzy pp. Paderewskim a prof. Askenazym doszło do tego stopnia, że ten ostatni zgłosił swoje ustąpienie, które jednak nie zostało przyjęte. Pewien niesmak wywołała również niepotwierdzona jeszcze wiadomość o zamianowaniu przez p. Paderewskiego sekretarzem polskiej delegacji przy Lidze narodów niejakiego p. Strakacza, o którego dyplomatycznych kwalifikacjach absolutnie nikt nie wie. Są to epizody, nad którerni nie trzeba się rozszerzać, które jednak nie przyczynią się do podniesienia powagi i uroku imienia polskiego u cudzoziemców«.

POSŁEM JAPOŃSKIM W WARSZAWIE mianowany został Toshihito Kawakami, który w styczniu opuści Tokio, a w marcu przybędzie do Warszawy.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO. Z początkiem stycznia 1921 zacznie wychodzić w Poznaniu kwartalnik naukowy pt. »Ruch prawniczy i ekonomiczny«, wydawany staraniem uniwersytetu poznańskiego oraz Tow. przyjaciół nauk. Czasopismo to o objętości 10—12 arkuszy druku zawierać będzie obok rozpraw przegląd piśmiennictwa polskiego i obcego, przegląd prawodawstwa ze wszystkich działów prawnych, przegląd orzecznictwa, kronikę ekonomiczną, przegląd czasopism i wiadomości informacyjne.

ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH WE LWOWIE zwołał na niedzielę 19 bm. zgromadzenie, na którem będzie omawiane między innymi sprawa zniesienia ministerstwa kultury.

Z TEATRU LWOWSKIEGO. Opera lwowska wznowiła w dniu 10 bm. graną jeszcze za dyrekcji L. Hellera »Lakme«. Tym razem jako następczyni Ady Sari śpiewała tę partję p. Ewa Bandrowska, kładąc nacisk na uwydatnienie wewnętrznej treści z przesunięciem koloratury na plan dalszy. W wielkiej arji II aktu rozwinęła Bandrowska cały zasób i bogactwo świetnych środków wokalnych, w których opanowaniu zwiększa się jej doskonałość. Aparycja dodawała uroku kreacji.

STRAJK PRACZEK WE LWOWIE. We Lwowie zastrajkowały praczki i prasowaczki w pralniach publicznych, domagając się 100 proc. podwyżki.

TEATR POLSKI W CIESZYNIE. (East Express). Cieszyn przeżył dzień prawdziwie uroczysty z okazji pierwszego przedstawienia polskiego w tutejszym niemieckim teatrze. Przedstawienie poprzedziło przemówienie prezesa towarzystwa teatru polskiego sędziego Michalskiego, potem w serdecznych słowach przemówił dyrektor krakowskiego teatru im. Słowackiego p. Trzciński. Artyści krakowscy pod reżyserją art. Jodłowskiego grali wprost koncertowo. Publiczność po każdym akcie przyjmowała artystów z entuzjastyczną owacją. Następne przedstawienie zapowiedziane jest na 20 bm.

Z OBOZU PETLUROWCÓW. »Wpered« donosi: W kołach politycznych Ukr. Nar. Rep. czynią się poważne zabiegi, aby w czasie najbliższym zwołać do Tarnowa Ukr. Radę narodową.

Do atamana Petlury do Tarnowa przybyli posłowie Ukr. Nar. Rep. pp. M. Wassilko ze Szwajcarji i Margolin z Anglji i odbyli konferencje z członkami rządu Ukr. Nar. Rep. i z atamanem Petlurą.

LOSY MISJI POLSKIEJ W ROSJI. Wedle informacyj min. Filipowicza, który bawi w Rydze, z pośród reszty członków misji polskiej, radca Smogorzewski jako chory, jest w sanatorjum w Baku, szeregowiec Sandurski zaś na wolności również w Baku. Sekretarz misji, Rawicz-Kilasiński, jest lekarzem w więzieniu butyrskiem w Moskwie, gdzie więzieni są: Stanisław Sieliński, dr Zaleski z Polskiego Czerwonego Krzyża, Bronisław Baryłski, Morzkowski, inżynier Szajnert, Stanisław Krasiński, Władysław Piątkowski z polskiego komitetu moskiewskiego. Biskup Łoziński jest, — jak się okazuje, — nie w więzieniu, lecz w czerezwyczajce.

KAMIENIEC POD RZĄDAMI BOLSZEWIKÓW. Do East Express donoszą z Kamieńca Podolskiego:

Wydano tutaj rozporządzenie, aby komitety okręgowe sporządziły spis osób, które wyemigrowały opuściwszy mieszkania. Majątki ich mają być skonfiskowane a emigranci postawieni poza prawem. Wyjechało wielu Polaków, Ukraińców i żydów. Pozostali przeważnie urzędnicy i wojskowi narodowości rosyjskiej.

Zbrucz przekroczyło około 500 uchodźców. Przez Dniestr przeszło do Rumunji około 3000. We Lwowie osiedliło się kilkadziesiąt rodzin, przeważnie inteligencji żydowskiej. Policja opuściła również Kamieniec i znajduje się obecnie w Tarnopolu. Biskup kamieniecki Mańkowski i prałat ks. Łodzelewski przebywają w Czortkowie u Dominikanów. Z Kamieńca bolszewicy wywieźli resztki towarów, pozostałych w mieście i wiele mebli. Obiegają pogłoski, że wywieziono z Kamieńca urządzenie elektrowni do Moskwy. Uczynili to już poprzednio bolszewicy w Mohylowie nad Dniestrem. Rozstrzelano kilkudziesięciu działaczów ukraińskich. Kilkudziesięciu zakładników wywieziono z Kamieńca. Skazano na śmierć osoby, które występowały przeciwko bolszewikom w sądach ukraińskich. Majątki ich skonfiskowano. W Kamieńcu pozostały prawie wyłącznie kobiety i dzieci. Ludność zmuszona jest do czyszczenia stajen i koni czerwonej armji. Każda rodzina musi żywić jednego żołnierza bolszewickiego. Uchodzcy z Podola osiedlili się między Zbruczem a Strypą po miastach i miasteczkach.

ZAMIERANIE NAUKI I WIEDZY W ROSJI. Jak donosi »Dagens Nyheter«, uniwersytety w Rosji przedstawiają następujący obraz: W Rosji każdy może uczęszczać na uniwersytet, kto ukończył 16 lat życia. Nauczanie jest zupełnie wolne, mimo to na uniwersytet w Petersburgu uczęszcza zaledwie 1000 studentów, gdy przed wojną sam wydział prawa przeciętnie liczył 2000 słuchaczów. Ponieważ przeważna liczba studentów pracuje w biurach rządowych, ażeby mieć fundusze na utrzymanie się, więc wykłady odbywają się dopiero wieczorem. Jednakże na wykładach niewielu jest słuchaczów, gdyż wieczorem tramwaj elektryczny nie kursuje, a zresztą sale wykładowe przeważnie są nieopalane. Stopnie uniwersyteckie zniesiono, a profesorem może zostać każdy, kto wogóle przez trzy lata nauczał bez względu na kwalifikacje naukowe. Profesorowie pobierają miesięcznie 6.500 rubli, co jest głodową płacą, jeżeli się zważy, że w Petersburgu funt masła kosztuje 3.000 rubli. Profesorowie, o ile jeszcze coś mają, wyprzedają się. Życie naukowe zamarło całkowicie, a Akademja umiejętności w Petersburgu przestała istnieć.

9 WYPADKÓW ŚMIERCI GŁODOWEJ W KIJOWIE. Kijowska »Izwiestja« z 29 listopada podaje, że w Kijowie w ostatnim miesiącu zarejestrowano 9 wypadków śmierci głodowej.

KOBIETY NA UNIWERSYTETACH NIEMIECKICH. Na niemieckich uniwersytetach w Rzeszy studjuje obecnie 8000 kobiet, podczas gdy przed 10 laty studjowało tylko 2000.

ANATOL FRANCE NIE ZACHOROWAŁ. W Paryżu zaprzeczają wiadomości, podanej przez dzienniki, jakoby Anatol France miał ciężko zachorować.

KATASTROFA LOTNICZA. Statek napowietrzny utrzymujący komunikację pocztową pomiędzy Londynem i Paryżem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi we wtorek w chwili opuszczenia hangaru; zapalił się motor, skutkiem czego upadł statek na ziemię. Znajdował się w nim jeden pilot, mechanik i 6 pasażerów, z czego dwóch uległo lekkiemu zranieniu, inni zaś pasażerowie, pilot i mechanik zginęli na miejscu.

TELEFON BEZ DRUTU LONDYN-GENEWA. Próba porozumienia się za pomocą telefonu bez drutu między Londynem a Genewą odbyła się w sali posiedzeń Ligi narodów. Jak wiadomo, próba ta została uwieńczona pomyślnym rezultatem.

NAJWIĘKSZY OKRĘT BETONOWY w Europie został obecnie zbudowany w duńskich dokach okrętowych i rozpoczął już służbę. Okręt ów, noszący nazwisko znanego inżyniera betonowego Barlelsa, ma 1.800 ton pojemności i szybkość 8 węzłów na godzinę. Długość jego wynosi 71 metrów. Największe dotychczas okręty betonowe, budowane w Norwegji, mają tylko 1.000 ton pojemności.

ZMARLI.

We Lwowie zmarł w 70 roku życia ks. Jan Bończa-**B a r t o s z e w s k i**, senior wydziału teologicznego uniwersytetu Jana Kazimierza.

Adolf **S k r i n g e r**, towarzysz sztuki drukarskiej, zmarł w Krakowie w 60 roku życia.

»ODBUDOWA KRAJU«. Po kilkumiesięcznej przerwie, spowodowanej wypadkami wojennemi ukazał się zeszyt poczwórny za maj—sierpień »Odbudowy kraju«. Na treść tego zeszytu składają się prace i artykuły następujące: Henryk Grabiański: Przemysł cukrowniczy na ziemiach polskich; Jerzy Fiedorowicz: Ruch i wskaźnik cen na rynku warszawskim; Jan St. Lewiński: Gdańsk a Polska; Wacław Jarra: Co wnosi Małopolska w życie gospodarcze Polski z punktu widzenia polityki przemysłowej; W. Wściekllica: Przemysł włókienniczy jako postulat żywotności państwa polskiego; Leon Halban: Nowe ukształtowanie stosunków międzynarodowych a nauka ekonomji; Jerzy Kurnatowski: Rewolucja rosyjska; Józef Gawecki: Sprawa rolna na Rusi w cyfrach; Czesław Muraszko: W sprawie podwyższenia podatków gruntowych na terenie b. Królestwa Kongresowego. Całość zamyka dział sprawozdawczy i przegląd gospodarczy. Zeszyty te, jak i wszystkie poprzednie zeszyty znamienują obfitość i różnorodność treści. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Królewska 16.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

Pp. dr Stanisław **P i ą t e k**, rodem ze Sułkowic, kapitan K. S. W. P., i dr Fabjan **R o s n e r**, rodem z Jasła, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów praw. 8219

Z TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW.

Wydział uchwalił przystąpić do utworzenia biblijoteki dla użytku słuchaczów Uniwersytetu Jagiellońskiego i zwraca się do byłych akademików z prośbą, by raczyli ofiarować naukowe książki i skrypta na biblijotekę Towarzystwa rygorozantów do rąk prezesa Dra A. Gum-

pricha, adwokata w Krakowie, ul. Grodzka l. 13, II. piętro. — Rodzina bł. p. Heleny Laubówny ofiarowała już na cel powyższy kilkanaście wartościowych książek medycznych do zbioru imienia bł. p. Heleny Laubówny.
8227

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Czwartek 16 bm.: »Zazdrość«.
Piątek, 17 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 18 bm.: »Orlątko«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Noc św. Mikołaja«, wieczorem »Kolombina«.
Poniedziałek, 20 bm.: Koncert »Echa«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 16 bm.: »Przewodnik tatrzański«.
Piątek, 17 bm.: »Przewodnik tatrzański«.
Sobota, 18 bm. po poł.: »Marja Stuart«, wieczorem »Przewodnik tatrzański«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Baby«, wieczorem »Przewodnik tatrzański«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Czwartek, 16 bm.: »Karykatury«.
Piątek, 17 bm.: »Karykatury«.
Sobota, 18 bm. po poł.: »Baśń o szczęściu«, wieczorem »Magdalenki«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Samson i Dalila«, wieczorem »Karykatury«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Czwartek, 16 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Piątek, 17 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Sobota, 18 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Teatr „Bagatela“

»KARYKATURY«.

Sztuka w 4 aktach I. A. Kisielewskiego.

Przeżyliśmy wczoraj w »Bagateli« wieczór dobrych wspomnień teatru krakowskiego. Przemknął przed nami cień niepospolicie utalentowanego pisarza, któremu los nie pozwolił rozwinąć skrzydeł do szerszego lotu, a choroba i śmierć przedwczesna usunęła z niepowetowaną szkodą z widowni literatury. Ale i te dwie perły polskiej dramatycznej literatury, jakiemi są »W sieci« i »Karykatury«, starczą przedstawicielowi »Młodej Polski« w teatrze do wdzięcznej pamięci, jako pamiątka po ciekawym okresie rozwoju twórczej myśli polskiej, jako dokument poniekąd epoki i czasów, które długo żyć będą we wspomnieniach.

Wczorajsze wznowienie »Karykatur« pod reżyserją wysoce utalentowanego i sumiennego artysty, jakim jest p. Brydziński — miało piętno fachowego teatralnego przygotowania i było efektownym i ciekawym popisem zespołu dramatycznego »Bagateli«. W stylu i tempie gry przejawiało się odczucie epoki, która jeszcze ma wielu żywych w teatrze świadków i uczestników. W trafnej obsadzie wybijała się na pierwszym planie rola Relskiego, grana stylowo i z głębokiem psychicznem ujęciem przez p. Brydzińskiego. W dzisiejszym zespole »Bagateli« reprezentuje ten artysta czynnik twórczy, kładący piętno na całej zbiorowej pracy współgrających. Kreacja ujęta mocno i przeprowadzona jednolicie przez całe cztery akty sztuki, trafiała ideowo w myśl autora, jako twór na pół realny, na pół literacki w galerji postaci teatralnych Kisielewskiego, zabarwionych dekadentyzmem.

Prześlicznie grała p. Łącka rolę Zosi. W grze jej była prawda i szczerość i gorące uczucie, którego wybuchy doskonale tłumaczyły wzrastającą obojętność dla niej Relskiego. Sceny końcowe dramatu, nacechowane wybuchem bezbrzeżnego cierpienia kobiety kochającej i opuszczonej, miały głębokie ujęcie dramatyczne.

Trzecią z rzędu stylową, świetnie opracowaną rolę dał p. Trzywdar w roli papy Borkowskiego. P. Malicka bardzo ładnie zarysowała sylwetkę Stefanji, a p. Czajkowska zręcznie odegrała rolę Ignacia. W dobrze zagranym zespole zasłużyły jeszcze na podkreślenie role epizodowe, grane bardzo dobrze przez panie: Dąbrowską, Goravską, Modzelewską i Szroniawę, oraz pp.: Kalicińskiego, Berskiego, Ziembińskiego i Wojciechowskiego.

Teatr był przepełniony, a widownia przypominała wyjątkowo atmosferę współczesnych sztuce premjer teatru Słowackiego. *W. Pr.*

Koncerty.

Poranek symfoniczny. — Róża Etkin. — Trio fortepianowe.

Ze szczerem zadowoleniem obserwujemy postęp, z jakim pracuje młoda nasza orkiestra symfoniczna. Ostatni poranek, urządzony w Teatrze miejskim, poświęcony był Wagnerowi: orkiestra ma tu zadanie trudne, ale wdzięczne. Ze zdumieniem słuchało się wykonania niektórych punktów programu: zwłaszcza »Polonia« i uwertura z »Meistersingerów« wypadły nadspodziewanie dobrze. Gdyby jeszcze przeprowadzić ściślejszą kontrolę nad zestrojeniem »drzewa«, upadłyby wszelkie zarzuty. Słowa najpełniejszego uznania należą się dyrygentowi, p. Górzyńskiemu, który posiada istotny, wyjątkowy talent i zajmie z czasem niewątpliwie pierwsze miejsce, jako dyrygent. Jedynie maleńka uwaga: ruchy p. Górzyńskiego mają wielki wpływ sugestywny na wykonawców, wszelako dla słuchacza, a raczej widza, są nieraz zbyt afektowne; to przeszkadza w słuchaniu; a zresztą tym t. zw. Schau-Dirigenton, od których swego czasu roiło się w Niemczech, dziś należy już do przeszłości i został należycie ośmieszony. Poza tem »kreacja« jego jest nienaganna: jakie poczucie rytmiczne, jakie panowanie nad partyturą i wniknięcie w intencje artystyczne! Kto tak plastycznie umie wydobyć polifonję Wagnerowskiej partytury w »Meistersingerach«, ten zasługuje na bezwzględne pochwały. Na poranku teatr był pełny, co dowodzi, jak miasto nasze pragnie muzyki.

Natomiast nie pełno było w »Sokole« na koncercie młodziutkiej pianistki, Róży Etkin. Publiczność nasza nie ma zaufania do nieznanych sobie nazwisk; i nie można temu się dziwić. Za to ci, którzy zaryzykowali pójście na koncert, byli świadkami czegoś niezwykłego: przy fortepianie zasiadło dziewczę, budzące talentem swoim zdumienie. Była to wprost sensacja! Technika bardzo daleko posunięta, interpretacja wzorowa, doskonałe uchwycenie stylu. Że są jeszcze pewno braki, to zupełnie zrozumiałe ze względu na młody wiek wykonawczyni; jeśli jednak dalsza praca pójdzie po tej samej linji, jak dotąd, usłyszymy niebawem p. Etkinównę, jako pierwszorzędną pianistkę. Podobno jest ona uczennicą A. Michałowskiego w Warszawie. Przy sposobności zauważyć należy, że urządzenia koncertu tej młodocianej, a nieznanej jeszcze pianistki podjęło się Biuro koncertowe p. Hergeta, czem zjednało sobie tytuł do zasługi. Nie ulega wątpliwości, że mnogość innych koncertów, które zwaliły się wprost na nas równocześnie, przyczyniła się także do słabej frekwencji na koncercie p. Etkinówny.

Tłumnie zgromadziła się publiczność następnego dnia, by wysłuchać Tria fortepianowego, złożonego z pp. Eisenbergera, Rotschilda i Waltera. W programie same arcydzieła: Brahms op. 8, Beethoven (»Geister-Trio«) i Czajkowski (Trio A-moll na śmierć Rubinsteina). U Brahmsa siła nastroju, u Beethovena głębia, a przytem cudowna prostota i arcywzór plastycznej formy, u Czajkowskiego bogactwo barw, a nadewszystko przepych melodji, której piękno działa z bezpośrednią siłą i porywa słuchacza.

Wykonanie tria, jak każdego zespołu, należy oceniać, jak całość, a nie indywidualnie; a jednak tym razem musi się uczynić wyjątek: O powodzeniu tria zadecydował udział p. S. Eisenbergera, jego istotnie mistrzowska gra. Pomijam już czysto pianistyczne zalety, ale jedno podkreślić muszę: jego odczucie stylu kameralnego. Doprawdy nie spotkałem dotąd takiego pianisty, któryby tak znał styl muzyki kameralnej (a słyszałem ich wielu), któryby potrafił tak dostosować barwę dźwięku fortepianowego do barwy współgrających instrumentów smyczkowych. To było mistrzowstwo, i niechaj w tem słowie streści się cała ocena.

Dr Józef Reiss.

Z Sejmu i rządu.

Sejm o ochronie lokatorów.

Warszawa, 14 grudnia. (PAT).

Na posiedzeniu dzisiejszem toczyły się obrady nad projektem rządu w sprawie zmian ustawy o ochronie lokatorów.

Sprawozdawca komisji prawniczej, poseł Grzędziolski, uskarża się, że wniesiono w całą sprawę zupełnie niepotrzebnie wielkie roznamiętnienie, co wpłynie bardzo szkodliwie na ogólne interesy państwa. Na przykład właściciele domów nazywają ustawę o ochronie lokatorów bolszewizmem państwowym, a z drugiej strony lokatorzy na wiecach uchwalili rezolucję, że należy przyznać właścicielom domów 50 procent podwyżki w porównaniu z rokiem 1914. i tę podwyżkę przeznaczyć na opłatę stróża, elektryki, wody, podatków i t. d. — Mowca stwierdza, że położenie własności nieruchomej miejskiej w Polsce jest takie, że stoimy **w przededniu katastrofy.** Obecnie mamy już przeludnienie po miastach, co ze względów sanitarnych grozi poważnem niebezpieczeństwem. Środkiem zaradczym może być tylko **rozbudowa miast,** którą rząd i Sejm powinien zająć się **bez zwłoki.** Ustawa o ochronie lokatorów ogromnie **zmniejszyła, a gdzieindziej nawet zniosła** dochodowość domów. Kapitał ulokował się w handlu i spekulacji. Należałoby stworzyć takie warunki, aby **kapitał mógł się angażować w budowę domów.**

Ustawa proponowana obowiązuje w całej Rzeczypospolitej. Komisja przyjęła zasadę, na podstawie której rząd oparł podwyżkę 100 procent w porównaniu do zapłat 1914 r. Wprowadzono tylko niektóre zmiany. Nie utrzymał się wniosek wyjęcia z pod ustawy wszelkich najmów, dokonanych przez rząd na urzędy. — Najmy na hotele, restauracje i t. d. traktowane są taksamo, jak mieszkania. Ustawa wszakże nie reguluje stosunku gości do właściciela. Pod ochronę mieszkaniową nie podlegają żadne dzierżawy placów, sklepów i t. d. Za mieszkania jednak uważa się małe pracownie. Dalej komisja stanęła na tem stanowisku, że na lokatorów nie mogą być nakładane podatki, przypadające na właścicieli. Właścicielom przysługuje tylko prawo podwyżki komornego za wodę, światło i t. d. Lokatorzy ponosić mogą również podwyżki płacy stróża.

Najważniejszym jest artykuł 10, który znosi dowolność rozwiązania przez właściciela najmu. W razie sporu rozstrzyga sąd lub urząd rozjemczy. Artykuł 11 dotyczy lokalów handlowych, przemysłowych, pracowni i sklepów. Mniemanie, jakoby te lokale były wyjęte z pod ustawy, jest całkowicie błędne, gdyż ustawa odnosi się i do nich. Nie oznacza ona tylko maksymalnej granicy czynszu. Nie znaczy to jednak, żeby właściciel mógł pobierać nieograniczony czynsz. Znaczy to, że może go żądać bez interwencji urzędu walki z lichwą. Lokator może się sprzeciwić i czynszu nie płacić, lecz wtedy eksmisja nie następuje, bo tej można żądać tylko w sądzie. Sąd, albo urząd rozjemczy, będzie sprawę wtedy rozstrzygał bez apelacji.

Ustawa postanawia, żeby w takim urzędzie rozjemczym jeden z ławników był kupcem lub przemysłowcem, który nie posiada własnego lokalu, albo osoba z temi stosunkami obznajomiona. Wkońcu ustawa daje urzędowi najmu prawo nakładania grzywien porządkowych, żeby mu nadać dostateczną powagę.

Minister sprawiedliwości, Nowodworski, wskazał na różnicę, jaka zachodzi między projektem rządowym a projektem komisji. Po pierwsze w kwestji dopłat podatkowych ponad tę podwyżkę, po drugie w kwestji ochrony lokalów handlowych i przemysłów. — Wkońcu zwraca uwagę, że sprawy poruszonej rozbudowy miast mogą być przy tej ustawie uwzględnione tylko ubocznie.

Poseł Seyda uzasadnia niektóre przepisy tej ustawy, dotyczącej jedynie byłej dzielnicy pruskiej i oparte na ustawie z dnia 18 grudnia 1919 roku.

Poseł Pużak (PPS) stwierdza, że ustawa ta szkodzi rzeszy miljonowej lokatorów. Nietylko wprowadza się podwyżkę komornego, lecz robi się wyłom w ochronie lokatorów, wyłączając od tego dobrodziejstwa sklepy i lokalo przedsiębiorstw przemysłowych, co zamiast drożyznę zmniejszyć, jeszcze ją powiększa. — Twierdzenie kamieniczników, że domy będą się walić, jeżeli nie podwyższą komornego, jest niesłuszne, gdyż kamienicznicy podwyżki nie użyją na remont. Lokatorzy na zjazdach swoich poruszali sprawę remontu i postanowili obłożyć się podatkiem, z którego powstałby fundusz na rozbudowę miast. Ustawa nie uwzględnia ani stanowiska kamieniczników, ani lokatorów, jest kompromisową i to jest jej główną wadą. Na podstawie jej lokatorzy zostaną obciążeni podatkiem za wodę, światło itd., co wywoła chaos o zamieszkanie. Ciężary będą równe dla wszystkich, a użycie będzie różne. Będzie to musiało doprowadzić do powstania w każdym domu tak zwanych »komitetów lokatorów«. Cała ustawa jest sprzeczną z tendencją większości Sejmu, oparcia budowy Polski na własności ekonomicznej, a nie na socjaliźmie. Mowca obawia się, że handel i przemysł żydowski będzie wypierał z lokalów naszych rzemieślników, sklepikarzy i drobnych przemysłowców.

Na tem obrady odroczono.

O TERMIN FERJI I PODWYŻSZENIE DYJET POSELSKICH.

Warszawa, 16 grudnia (Tel. wł.) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów, na którem ustalony będzie **termin feryj oraz program prac Sejmu.** Ponadto na wniosek Narod. Partji Robotniczej rozważana będzie sprawa **podwyższenia dyjet poselskich.**

FERJE SEJMOWE.

Warszawa, 16 grudnia (East Express). Ferje sejmowe rozpoczną się najpóźniej po posiedzeniu piątkowem.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 16 grudnia (PAT). **Komisja dla spraw zagranicznych** pod przewodnictwem posła dra Stanisława Grabskiego w obecności ministra Sapiehy i podsekretarza stanu Dąbrowskiego odbyła zebranie, na którem minister Sapieha zdał sprawozdanie o stanie rzeczy w Ziemi Wileńskiej. **Dyskusję na życzenie ministra uznano za poufną.** Dyskusja stwierdziła zgodność opinji komisji ze stanowiskiem zajętem przez ministra spraw zagranicznych, poczem znaczną większością głosów przyjęto rezolucję, streszczającą wyniki dyskusji w następujący sposób:

1) Komisja dla spraw zagranicznych wzywa ministra spraw zagranicznych, aby poczynił starania o uzyskanie u rządu, **aby dążył do możliwie szybkiego oddania Wileńszczyzny polskiej administracji państwowej zarówno cywilnej jak i wojskowej;**

2) **Aby spowodował ograniczenie kompetencji ewentualnego zgromadzenia przedstawicieli ludności** — o ile je komisja Ligi narodów za dopuszczalną formę konsultacji uzna — wyłącznie do odpowiedzi, czy teren plebiscytowy ma wejść w skład państwa polskiego, czy Litwy kowieńskiej;

3) **Aby zapobiegł wytworzeniu przez tymczasową komisję rządzącą na Wileńszczyźnie odrębnego prawodawstwa.**

Warszawa, 16 grudnia (Tel. wł.) Poza uchwaloną przez **komisję** spraw zagranicznych **rozolucją,** ks. Lutosławski zgłosił wniosek, w którym domaga się, **aby komisja wezwała rząd i dowództwo naczelne do przedłożenia osobnej podkomisji oryginałów instrukcyj, przesłanych** zarówno przez ministerstwo spraw zagranicznych **jakoteż** przez urząd propagandy zagranicznej i władze wojskowe w sprawie Wileńszczyzny: 1) do przedstawicieli tych instytucyj w Wilnie, 2) do przedstawicielstwa naszego w Genewie, 3) do przedstawicieli polskich w głównych stolicach, 4) do oddziałów wojskowych, stacjonowanych na pograniczu Wileńszczyzny.

W odpowiedzi na powyższy wniosek minister spraw zagranicznych Sapieha, oświadczył, **że uchwalenie tej rezolucji uważać będzie za wyrażenie sobie votum nieufności.** Zdaniem ministra Sapiehy **ujawnienie tych dokumentów będzie możliwe po załatwieniu zagadnień, związanych ze sprawą Wileńszczyzny.**

Wobec tego oświadczenia komisja wraz z wnioskodawcą **postanowiła odłożyć dyskusję nad tym wnioskiem.**

NOWE STRONNICTWO.

Warszawa, 16 grudnia (East Express). Po usunięciu się klubu partji konstytucyjnej ze stronnictwa pracy narodowej, członkowie stronnictwa z b. Kongresówki założyli nowe stronnictwo pod nazwą **realnej pracy narodowej.** Do prezydjum weszli: hr. Henryk Potocki, prałat Chelmicki, hr. Wojciech Rostworowski.

POWOŁANIE JEN. PAWLENKI DO WARSZAWY.

Lwów, 16 grudnia (East Express). »Ridnyj Kraj« donosi, że jen. Pawlenko został powołany do Warszawy na konferencję z przedstawicielami koalicji.

PRZYJAZD STAMBULIŃSKIEGO.

Warszawa, 16 grudnia (Tel. wł.) Przyjazd prezydenta ministrów bułgarskich Stambulińskiego spodziewany jest w nadchodzący poniedziałek.

Sprawa ustąpienia p. Daszyńskiego.

Warszawa, 16 grudnia (Tel. wł.) Rada naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej obradowała wczoraj nad sytuacją polityczną. Zastanawiano się nad tem, czy **należy pozostawić w rządzie wiceprezydenta Daszyńskiego, czy też odwołać go jako przedstawiciela klubu socjalistycznego.**

Obrady uznane **zostały za poufne,** wobec czego nie wiadomo ściśle, jakie rezolucje zostały uchwalone. Wedle wiadomości, zebranych przez naszego korespondenta, Rada Naczelna wypowiedziała się za **pozostawieniem** wiceprezydenta Daszyńskiego w gabinecie, **o ile program rządu, jaki w nadchodzący piątek premjer Witos przedstawić ma Sejmowi, zawierać będzie postulaty, uznane za niezbędne przez stronnictwo socjalistyczne.** W przeciwnym razie wiceprezydent Daszyński **zostanie z gabinetu odwołany.**

Co do kwestji, jakie skutki pociągnąćby mogło za sobą odwołanie wiceprez. Daszyńskiego z rządu, to naogół wśród posłów lewicowych panuje przekonanie, że **w razie ustąpienia Daszyńskiego cały gabinet poda się do dymisji.** Natomiast w poselskich kołach prawicowych zwracają uwagę na fakt, że już przez ustąpienie min. Grabskiego złamany został koalicyjny **charakter rządu,** a zatem i rezygnacja wicepremjera Daszyńskiego **niekoniecznie musi pociągnąć za sobą ustąpienie całego gabinetu,** tembardziej, że w tym wypadku nie wynikłaby potrzeba zastąpienia go kim innym, ponieważ nie piastuje on żadnej teki.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 16 grudnia (Tel. wł.) Rada ministrów **ukończyła już dyskusję nad deklaracją rządu.** Przedłożenie jej jednak wskutek choroby premjera Witosa, prawdopodobnie ulegnie zwłoce.

Redukcja placówek zagranicznych.

Warszawa, 16 grudnia (Tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów, min. Sapieha wystąpi z programem **reorganizacji placówek zagranicznych.** Podobno minister Sapieha projektuje **zniesienie placówek w Danji, Holandji, Szwecji i Norwegji.**

Obsadzenie województw małopolskich

Warszawa, 16 grudnia (Tel. wł.) W Sejmie krążyły wczoraj pogłoski, że **obsadzenie województw małopolskich zostało zdecydowane ostatecznie.**

Sprawa powrotu jeńców.

Warszawa, 16 grudnia (PAT). Kancelarja sejmowa komunikuje:

Wczoraj u marszałka Sejmu odbyło się drugie z rzędu ogólne zebranie przedstawicieli instytucyj społecznych w sprawie organizacji powrotu jeńców z Rosji z udziałem p. wiceministra Dąbrowskiego i p. Władysława Grabskiego. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania przez sekretarza p. Szebekę p. marszałek zaproponował na delegata instytucji społecznych do komisji międzyministerjalnej p. Janacha. Następnie wybrano komitet wykonawczy w następującym składzie: Przewodniczący p. marszałek, wiceprzewodniczący p. Janach, członkowie panie Dziubińska i Moraczewska. Następnie przyjęto tekst odezwy do społeczeństwa, nawołującej do składek. — Wreszcie postanowiono rozłożyć całą pracę na sześć sekcyj, sekcję pierwszą repatrjacji, drugą opieki nad dzieckiem, trzecią opieki nad chorymi, czwartą pośrednictwa pracy, piątą propagandy i szóstą finansową.

PROJEKT WYDZIERŻAWIENIA KOLEI PAŃSTW. AMERYKANOM.

Warszawa, 16 grudnia (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że **kapitaliści amerykańscy ofiarowują Polsce zgóry 500 miljonów dolarów za wydzierżawienie kolei państwowych na lat 30.** Amerykanie zobowiązują się zbudować **szereg nowych linij i doprowadzić tabor kolejowy do stanu normalnego, żądają natomiast usunięcia z kolei pracowników, liczących ponad 50 lat i chcą zorganizować swoją straż kolejową,** uzasadniając żądanie to tem, że przyjmą na siebie całkowitą odpowiedzialność za przesyłki kolejowe.

Podobno program ten rozważany jest **poważnie w łonie rządu.**

Różne wiadomości polityczne.

ODWOŁANIE DELEGACJI BOLSZEWICKIEJ. — Dzienniki lwowskie donoszą, że dnia 14 bm. została odwołana ze Lwowa z powrotem do Rosji część delegacji rosyjskiej, bawiącej we Lwowie.

ROZWIĄZANIE POLIT. KOMITETU ROSYJSKIEGO W POLSCE. Warszawska »Swoboda« zamieszcza komunikat, donoszący o zniesieniu rosyjskiego komitetu politycznego w Polsce ze wszystkimi jego oddziałami.

PARLAMENTARNY KOMITET ROSYJSKI. Zgromadzenie członków byłej Dumy rosyjskiej i rady państwa w Paryżu zatwierdziło statut oraz tekst proklamowania komitetu parlamentarnego rosyjskiego zagranicą. Na członków prowizorycznych zostali wybrani: Hurko, Guczkow, Uskricki, Bublikow, Kiedrin, Grim, Ursynin-Karawajew i Aleksinskij.

Polski komitet rosyjskiej partji kadetów postanowił nie brać udziału w t. zw. komitecie dawnej Dumy. Według kadetów tworzenie organizacji politycznej, składającej się z byłych członków dawnych instytucyj prawodawczych carskich, nie może wcielać idei reprezentacji narodowej rosyjskiej.

KRÓL KONSTANTY W DRODZE DO ATEN. Król Konstanty przybył dnia 13 bm. do Rzymu w towarzystwie królowej Olgi i księcia Pawła, jakoteż świty. Król udaje się dzisiaj do Aten.

ZARĘCZYNY KSIĘCIA WALJI Z KSIĘŻNICZKĄ DUŃSKĄ. (East Express) Potwierdzają się pogłoski o zaręczynach księcia Walji z księżniczką Małgorzatą duńską. Ślub odbędzie się na wiosnę. Para książęca wybiera się w podróż poślubną do Australji i Indji.

ANGLJA BUDUJE MARYNARKĘ WOJENNĄ. — Rząd wniósł w izbie bil dodatkowy 6 miljonów 500 tysięcy funtów szterlingów na marynarkę wojenną angielską. Izba wyższa przyjęła przedłożenie o homerulu w trzeciem czytaniu.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

„Orlątko“. Miesięcznik krajoznawczy dla młodzieży. W numerze listopadowym przynosi między innemi: Śp. Józef Kantor (Wspomnienie pośmiertne), Nowe granice na Spiszu i Orawie (M. Orłowicz), Zagadnienie słowackie i jego przyrodzone podłoże (L. Sawicki), Z puszczy białowieskiej (Wł. Szafer) i notatki kronikarskie.

Dział ekonomiczny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 15 grudnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	700'—
Bank Hipoteczny	630'—	680'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	425'—	475'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	700'—	760 —
Transakcja	740'—	715'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	390'—	440'—
Transakcja	415'—	410'—
»Polski Glob« Tow. transp.-handl.	1600'—	1700'—
Transakcja	1600'—	1650'—
Zieleniewski	5250'—	5350'—
Transakcja	5250'—	5300'—
Warsz. Ska akc. budowy parowozów	4800'—	5000'—
Transakcja	4800'—	5000'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	5800'—	6000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3350'—	3450'—
Transakcja	3450'—	3400'—
»Automotor« fabryka samochodów	1700'—	1800'—
Transakcja	1800'—	1750'—
»Górka« fabryka cementu	4300'—	4500'—
Transakcja		4400'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	4350'—	4550'—
Transakcja	4350'—	4550'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	7600'—	7800'—
Transakcja	7650'—	7700'—
Polska Nafta	2350'—	2550'—
Transakcja	2350'—	2530'—
Elektrownia w Sierszy	2850'—	2950'—
Transakcja	2900'—	2925'—
»Oikos« T. A.	3000'—	3200'—
Transakcja	3200'—	3150'—
»Rezot« Powszechne zakłady bud.	1200'—	1300'—
Transakcja	1300'—	1250'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3500'—	3700'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3150'—	3350'—
Transakcja	3300'—	3250'—

Waluty i dewizy:

	Kup	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	530'—	570'—		
Franki franc.	30'—	32'50		
Marki niemieckie	750'—	800'—		
Korony austr.			95'—	105'—
Korony czeskie	650'—	700'—	650'—	700'—
Lei rumuńskie	7'50	8'—		
Liry włoskie	19'—	20'—		

Ruble dumskie po 1000 transakcje 95'—.

GIEŁDA LWOWSKA z 15 bm.: Ruble carskie po 100: 365—385, ruble dumskie po 1000: 80—100, po 250: 60—80, lei rumuńskie po 500: 800—880, drobne 700—780, austrjacka korona stemplowana 95—105. Dewizy. Wiedeń 100—110, Bukareszt 800—870.

KURSA AUSTRJACKIE z 15 bm: Amsterdam 20.550 Zagrzeb 412, Berlin 903'50, Bruksela 4177'50, Budapeszt 99'57, Bukareszt 865, Chrystjanja 9725, Kopenhaga 9775, Londyn 2315, Medjolan 2315, Nowy York 673, Paryż 3900, Praga 752'50, Sofja 742'50, Warszawa 102'50, Zurych 10.400, dynary 1625, dolary 665, franki francuskie 3805, szwajcarskie 10375, Holandja 20500, czeskie 7.250, węgierskie 107, lei 865, lewy 742'50, włoskie 2510, niemieckie 903'50, polskie 108'56, funty szterlingi 2315, ruble carskie 332.

KURSA CZESKIE z 15 bm.: Berlin 119'25, Warszawa 13, marki niemieckie 119'25, marki polskie 12.

KURSA NIEMIECKIE z 15 bm.: Amsterdam 22805'20 Antwerpja 459'50, Chrystjanja 108'40, Kopenhaga 1116'35, Sztokholm 1447'50, Helsingfors 163'30, Włochy 255'70, Londyn 257'45, Nowy York 73'92, Paryż 435'05, Szwajcarja 1142'35, Hiszpanja 965, Wiedeń korona stemplowana 18'73, Praga 82'40, Budapeszt 13'78.

KURSA SZWAJCARSKIE z 15 bm.: Berlin 8'75 Holandja 200'85, Nowy York 650, Londyn 22'85, Paryż 38'50, Bruksela 40'25, Kopenhaga 95, Sztokholm 126'50, Chrystjanja 95, Madryt 85, Buenos Aires 2300 Praga 7'20, Budapeszt 1'20, Bukareszt 4'60, Zagrzeb 4'40, Warszawa 1, Wiedeń 1'65, austr. korona stemplowana 1'10.

GIEŁDA PARYSKA z 14 bm.: Londyn 59'58½, Nowy York 17'21, Niemcy 23, Belgja 105'50, Hiszpanja 224'50, Grecja 123, Holandja 529, Włochy 59'25, Rumunja 22'75, Szwajcarja 254'50, Wiedeń 4 3/8, Renty francuskie 3 proc. 57'85, 4 proc. 1917 68'60, 4 proc. 1918 r. 69'25, 5 proc. 85'20, 5 proc. 1920 r. 97'75.

PRASA WĘGIERSKA O IZBIE POLSKO-WĘGIERSKIEJ. Prasa węgierska wita z pełnem zadowoleniem utworzenie izby polsko-węgierskiej w Warszawie. Artykuły umieszczone w dziennikach węgierskich podnoszą wielkie znaczenie, jakie odegra ta izba w stosunkach ekonomicznych polsko-węgierskich.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI DLA AUSTRJI. »Neue Freie Presse« dowiaduje się, że paryska komisja odszkodowań zarządziła na wniosek pułkownika Logana, iż Austrja otrzyma z Zagłębia górnośląskiego o 100 tysięcy ton węgla więcej niż dotychczas. W ten sposób będzie Austrja otrzymywała z Górnego Śląska miesięcznie 800 tysięcy ton.

UMOWA WĘGLOWA CZESKO-AUSTRJACKA została przedłużoną do czasu definitywnego traktatu handlowego.

POTOP BANKNOTÓW W AUSTRJI. (Herm.) Austro-węgierski bank podaje, według stanu z dnia 7 bm. obieg banknotów w wysokości 73'39 miljardów koron, to oznacza zwiększenie ilości znaków obiegowych w przeszłym tygodniu o 492 miljony. Z tego wzrostu wypada na rachunek austrjacki 337 miljonów koron.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD GÓRNIKÓW. Z Brukseli donoszą o rozpoczęciu obrad międzynarodowego komitetu górników. Obecnymi byli przedstawiciele górników z Belgji, Francji, Anglji, Polski i Czechosłowacji. Brak delegatów Austrji. Delegacja niemieckich górników jest oczekiwana. Porządek dzienny zawiera sprawy organizacji syndykalistycznych, unormowanie ilości godzin pracy i unarodowienie kopalń.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

BANK MAŁOPOLSKI

W KRAKOWIE

podaje do wiadomości publicznej, iż na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Banku Małopolskiego z dnia 28-go czerwca 1920 r. podwyższono dotychczasowy kapitał akcyjny z sumy 60,000.000 K na 160,000.000 K, a określenie terminu oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcyj przekazano Radzie Zawiadowczej.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku na razie o 84,000.000 K, t. j. 58,800.000 Mk p. czyli do wysokości 144,000.000 K, t. j. 100,800.000 Mk p., która to emisja przeprowadzoną i całkowicie pokrytą została.

W dalszem wykonaniu uchwał, powziętych przez Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy z dnia 28 czerwca 1920 r., uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku z sumy 144,000.000 K względnie 100,800.000 Mk p. na 160,000.000 K względnie 112,000.000 Mk p. przez emisję nowych sztuk 40.000 pełnowpłaconych akcyj po 400 K czyli 280 Mk p., a uchwała ta uzyskała zatwierdzenie pp. ministra skarbu oraz ministra handlu i przemysłu dnia 23 listopada 1920 r. do liczby 72067/22.

Nowa emisja akcyj została en bloc sprzedaną, a tem samem jest całkowicie pokrytą. Wobec powyższego stanu rzeczy uważać należy uchwałę Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 28 czerwca 1920 r., dotyczącą podniesienia kapitału akcyjnego Banku do wysokości 160,000.000 K wzgl. 112,000.000 Mk p., za zupełnie wykonaną. 8206

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Nakładem Drukarni L. K. Górski